

SPORTOWY CENA 30 GR

... dla B...
... ergeslich...
... sovia jun...
... nani lepsi...
... (Jasio)...
... na 35 m...
... na gwiz...
... jącego po...
... Sokół...
... m. Sta...
... wi z tru...
... 1:0. Re...
... ie dyspo...
... el min...
... loskona...
... estrzelił

Nr. 35 (328)

SOBOTA, DNIA 3 WRZEŚNIA 1927

ROK VII.

REKORDOWE ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY WARSZAWSKICH

Przygotowania Polski do Igrzysk IX-ej Olimpijady w Amsterdam'e

Niebywała okazja mieli w niedzielę...
... Warszawa...
... podwójny program...
... dwa mecze ligowe...
... jeden po drugim...
... na tem samym boisku...
... dali po 3000 wytrzymałym...
... wdzom napastnikom...
... ubawić, wykłaskać i wystrzelić...
... aż wreszcie, w ciągu trzech godzin...
... i znużyć. Trudniej tylko o zachwyty...
... lub o większe zadowolenie sportowców...
... Warszawiacy zdobyli rekordową...
... ilość 14 bramek, ale i nie pokazali...
... nic więcej.

WARSZAWIANKA—JUTRZENKA 8:2
Mecz pierwszy t. i. Warszawiak...
... Jutrzenka poprowadził sędzia p. Bilor...
... Drużyny wystąpiły w następujących...
... składach:

Warszawiak: Domański; Zwierz I — Redlich; Fijałkowski — Zwierz II — Szlach; Hasselbusz — Jung — Korngold II — Luxemburg — Hahn.

Jutrzenka: Elsner; Balsam — Glücksmann; Steigler — Grünberg — Barmherzig II; Pitzelle — Krumholz — Traubman — Weisberg — Barmherzig I.

O pierwszej połowie tej gry nie można powiedzieć nic dobrego. Piłka, zresztą niedopompana, była przygodnie kopana i potrącana przez graczy, dając często powód do zabawnych żartów. Często auty, drobne faule i scysie i zepsyły brak myśli w grze nudziły. Nikt nie pracował dobrze, dopiero po 30 min. zdobył pierwszą bramkę Jung z piłką z podania Hasselbusza. W pięć minut potem wyrównuje prawoskrzydłowy Jutrzenki „główka” z przepuszczonej przez Domańskiego centry.

Druga połowa była daleko ciekawsza. Warszawiak wzięła tempo, uprościła grę dłuższymi podaniami, co wnet przyniosło skutek i to niespodziewanie znaczny.

Otworzył złotą serię 7 bramek Hasselbusz po długim, szybkim biegu do podania Junga i wykonaniem go ostrym, niskim strzałem w lewy róg. W dwie minuty potem Jung wykorzystuje dobrze przygotowaną przez Korngolda pozycję. Jutrzenka opada na ducie, a Warszawiak gra dalej niewymusznie, ale skutecznie. Z dobrej centry Hahna Jung znova ładuje piłkę niskim voléem w lewy róg siatki, 5:1. Ostatnia Jutrzenki dotąd twarda i pewna siebie traci głowę.

Pozwała na solowy wybieg Junga i pasywny swobodnie strzał. Warszawiak zaczyna grać z uśmiechem na ustach. Jutrzenkę już nie stać na wyścig.

Znowu Jung i znowu Jung strzela bramkę. Tym razem Luxemburg strzela celnie z podania głowa Junga. 8:1. Tempo gry się podnosi. Coraz częściej są drobne faule i kopnięcia, aż wreszcie Steigler i Hahn i Steiglera.

W ostatnich minutach Jutrzenka podaje piłkę pod bramkę Warszawiaka. Karny za reka Zwierza strzela Jasio Krumholz. Domański prawie nie błądzi. 8:2 i niezadługo koniec meczu. Takim wynikiem z Jutrzenką może pochwycić się tylko Wisła. Należy się za to poznać w pierwszym rzędzie Jungo.



WISŁA (Kraków) CZŁOWA DRUŻYNA POLSKIEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ
ma wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa. Skład odrębny: Balgerek, Kowalski, Adamek, Ręzyński, Makowski, Szymkowiak, Kotlarczyk, Reymann, III, Burek, Klęczka, Folga i Balcer

Wi. Okazał się on graczem wytrzymałym i nieznużonym strzelcem. Dobrze „ciągnął” i centrował Hasselbusz i Hahn.

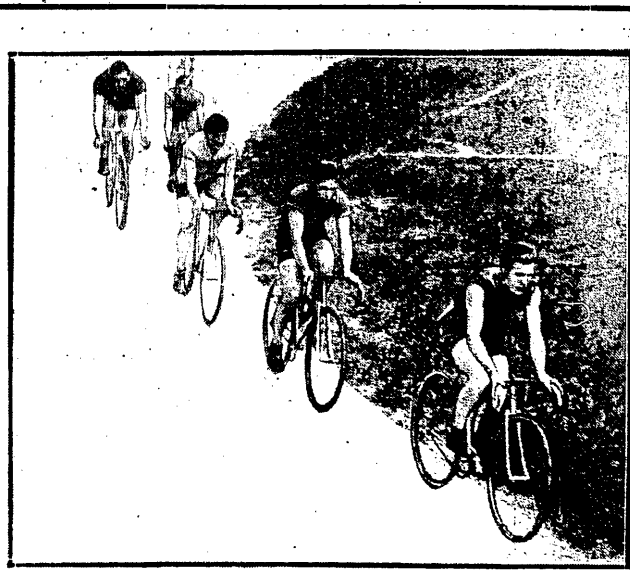
Zwierz II grałby bardzo dobrze, gdyby nie jego wyraźna nonszalancja. Zwierz I był dobry.

W Jutrzence grali wszyscy równo, wyróżnić specjalnie nikogo nie można. P. Bilor sędziował b. dobrze.

LEGJA — T. K. S. 6:1
Po 15 minutowej przerwie wybiegli



KLUMBERG (Estonja)
ex-mistrz świata w dziesięć obojgu, obejmując trening polskiej olimpijskiej drużyny lekkoatletycznej



DEFILADA KOLARZY NA DYNASACH
Od prawej: Majewski, Oksytycz, Podgórski, Szymczyk



MAERZ (Polska)
zajął dla nas honorowe 3-oie miejsce w skokach wieżowych na trójmeczu słowiańskim w Belgradzie



ELSNER — LUXEBURG
w delikatnym zetknięciu, jakby pozują do zdjęcia prasowego



WARSZAWIANKA — JUTRZENKA 8:2
Zwierz i Jung czekają na piłkę cornerową pod bramką Jutrzenki



STOGOWSKI — LANCKO
pojedynci „główkowi” dwu najlepszych w swych drużynach graczy

na boisko Legia i T. K. S. w następujących składach:

Legia: Adamowicz; Nowakowski — Terlecki; Sobolta — Amrowicz — Cebula; Czech — Przędzicki — Lancko — Nawrot — Wypiewski.

T. K. S.: Zdrojewski; Wierchowski II — Gumowski II; Suchocki I — Stogowski — Skerski; Suchocki II — Gumowski I — Cieszyński — Dabert — Wierchowski I.

Toruński klub sportowy, który po raz pierwszy zawiązał w roku bieżącym do Warszawy, wyjechał stąd dotkliwie pokonany. I musimy przyznać w niezastęplenie wysokim stosunku, Toruńczycy bowiem w drugiej połowie byli drużyną lepszą: w pierwszej cpoawda, ustępowali warszawiakom, jednak różnica 2 bramek, lepiędy odpowadała układowi sił. Tymczasem już po 45 m. Legia prowadziła 5:1.

Wine kleski ponosi n'emal całkowicie bramkarz T. K. S-u — Zdrojewski, jedyny z jego graczy, którego ciężar tyłu straconych bramek załamał psychicznie. Lmni gracze zaimponowali swą niezwykłą ambcją, która mimo wysokości przegranej i sytuacji wprost beznadziejnej kazala im walczyć do ostatka. Zadziwila również doskonała kondycja fizyczna Pomorzana. Mimo bowiem morderczego tempa, które wyczerpało Legię w drugiej połowie, do ostatnich minut nie stracił on nic ze świeżości i werwy. Cóż z tego, kiedy w ataku T. K. S-u nie było dostojnego zadnego strzelca. Nieprawdopodobnie łatwe sytuacje podbramkowe były marnowane przez napastrn ków gości, albo wylapywane przez wspaniale dysponowanego Adamowicza. Brak Herbstrecha — był główną przyczyną impotencji napadu drużyny toruńskiej.

Wśród zwycięzców na pierwszy plan wybił się Nawrot i Lancko (Ciszewski nie grał), którzy w pierwszej połowie dali wprost koncert taktyki i techniki piłkarskiej. Również Czech, mający słabego pomocnika, wielokrotnie stwarzał niebezpieczne sytuacje. Najlepszym graczem zespołu zielonych był Amrowicz, który jednak w drugiej połowie nie mógł już zagrać do ofiarnego wysiłku zmęczonego ataku. W tej okazji gra Nawrota i Lancki wypadła bardzo błado. Zdobywają się oni jedynie na sporadyczne wypadki. Obro na wolskowych grała ambitnie: była jednak najsłabszą linią drużyny. Bramkarz doskonały.

U gości wysoka klasa pokazał Stogowski, najlepszy z 4+ graczy, jakich oglądaliśmy tego popołudnia na boisku Legii. Niezawcany i niezmordowany w defensywie zasiał jałowu napad niezliczoną ilość świątecznych podań, przetrącając z ławosca w miarę potrzeby grę na prawa, bądź lewą stronę. Jego gra głowa i ciałem nie pozostawiała nic do życzenia.

Poza Stogowskim zupełnie poprawną grę pokazali obaj obrońcy, wyraźnie denerwujący się niepewną i niestylową grą bramkarza.

Bramki strzelił: dla zwycięzców Lancko (4) i Nawrot (2); dla T. K. S-u — Cieszyński. Zawody prowadził p. Korngold z Krakowa.

TADEUSZ SEMADENI

Sylwetki polskich mistrzów pływackich

Podając sylwetki szeregu mistrzów, musimy się zająć od najlepszego...

Róża Kajzerówna
Towarzystwo pływackie Giszowic...



JURKOWSKI (Polonia)
najlepszy nasz pływak w stylu klas.

Potem przyszły próby rekordów: okazało się, że Kajzerówna przegrywała tylko z powodu pierwszej tony...

Rafał Kratochwila
Niemieli wszechstronny od Kajzerówny jest „najlepszy pływak polski”...

Szybkości prawdziwej nie posiada on prawie wcale. Przytem niema on pojęcia np. o takiej rzeczy jak nawroty...

Niewątpliwie jest, że w Belgradzie swój niesłuszny błąd o błąd rekord polski — 26:38 poprawi jeszcze bardzo znacznie...

Podratule nas Kratochwila w Belgradzie jeszcze bardziej w grze w polo,

aniżeli w pływaniu. W piłce wodnej górnie on bowiem znacznie nad Polakami.

Ernest Schönfeld
By dopełnić szeregu „omnibusów”, trzeba wymieniać Ernesta Schönfelda...

KONKURS FOTOGRAFICZNY „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”



KAIZEROWNA (Giszowic—G. Śląsk)
wielokrotna rekordzistka i mistrzyni Polski we wszystkich stylach

dobry na przeciętne stosunki europejskie.

Władysław Kuncewicz
Kapitan Kuncewicz, w przeciwstawieniu do tych „omnibusów”, jest pływakiem jednostronnym...

Jan Matysiak
Najlepszy w Polsce obok Kuncewicza crawler, jest Matysiak pod każdym względem jego przeciwwastawieniem...

Jan Kot
Czwartym wśród naszych czołowych

plywaków w stylu dowolnym jest Jan Kot, nowa rewelacja z lwowskiego A. Z. S-u.

Jerzy Jurkowski
Nie można pominąć w przeglądzie naszych asów Jurkowskiego. Jest to zawodnik, należący w rzędzie naszych mistrzów pływackich do „starej gwardii”...



KUNCEWICZ (W. K. W.)
ciągle jeszcze jest najszybszym pływakiem w Polsce

OKO za OKO, ZĄB za ZĄB

czyli jak Pogoń zerwała stosunki z Czarnymi

W święta sportowym Lwowie wrota. Po zatargu Pogoni z Hasmonką, którego echem były liczne obopólne komunikaty prasowe...

Z Hasmonką nie zerwaliśmy stosunków, niechciałmy jedynie urządzić wspólnej imprezy w dniu 31.7.

delegaci Czarnych nie zjawili się celem ostatecznego załatwienia sprawy i zareklamowali pierwszy zawody z Ruchem na popołudnie.

Telegrafowaliśmy do zarządu Ligi by spowodowała Czarnych do przesunięcia terminu zawodów na przedpołudnie...

Kulminacyjnym punktem walki Pogoni z Czarnymi, były konkurencyjne zawody urzadzone przez pierwszą w dniu 21.8.

A z Czarnymi jak się przedstawia sprawa, zapytałam mego miłego interlokutora?

Na propozycję Czarnych urzadzenia z nimi dn. 19.6 wspólnej imprezy: Czarni — Ruch i Pogoń — Warta, nie mógł por. Koniczak dać od ręki wiążącej odpowiedzi...

Wobec tego korzystając z możliwości „rewanżu”, zwłaszcza, że słuszne nasze żądanie zostało przez Ligę pominięte...

Udałem się przeto do kierownika sekcji P. N. Pogoni p. dyr. Grzegorz Ząb o udzielenie mi paru wyjaśnień, dotyczących całego sporu.

Zatarg z Czarnymi datuje się jeszcze od 16.6. Kiedy to kierownikiem naszej sekcji był p. por. Koniczak.

Był to dzień ten wystosował zarząd Ligi zawiadomienie o zmianie terminu zawodów z Ruchem, toteż przelżyliśmy zawody z Hasmonką na popołudnie.

Dlaczego więc W.Panowie nie podali tego do wiadomości publicznej? Niechciałmy wydmuchiwać sprawy, która i tak jest za nazbyt głośna.

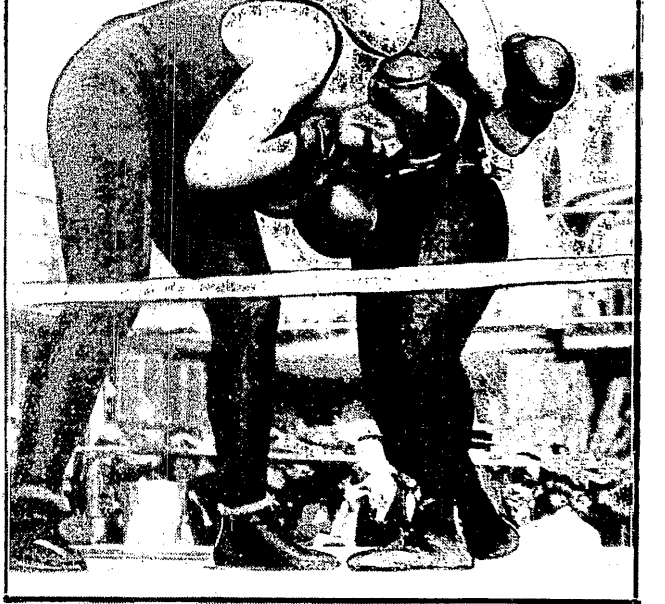
SKOCZNIA NARCIARSKA powstaje w Krynicy

Już kilkakrotnie zajmowała się komisja sportowa P.Z.N. idea budowy drugiej w Polsce wielkiej skoczni narciarskiej na terenach karpacczych.

pełnie gotowa jeszcze przed zimą. Nie budujemy marazie trybun dla widzów, gdyż zwiększyłoby to z jednej strony znacznie koszty...

— Czy skocznia będzie jedyną budową sportową w Krynicy? — „Inż. Nowotarski buduje jeszcze wielką ślizgawkę, która umożliwi uprawianie sportu łyżwiarskiego i hokejowy — tak, że Krynica podejmie z nowymi rywalizację z Zakopanem, jako zimową stolicą Polski”.

Na terenie Zakopiańskim sprawy sezonu zimowego przedstawiają się nieco gorzej. Narazie o przebudowie lub rozszerzeniu skoczni na Krokwi mowy być nie może dla braku finansów.



TRENING BOKSERSKI DEMPSEYA
Zdetronizowany król pięści szykuje się, jak wiadomo, znowu do meczu z Tuneyem i dla treningu przyjmuje „towarzyskie” wyzwania, walcząc nawet na cele dobroczynne

KONKURS FOTOGRAFICZNY „Przeglądu Sportowego”

Spieszmy podzielić się z czytelnikami radosną nowiną, iż ulegając licznym prośbom postanowiliśmy termin zamknięcia konkursu przedłużyć jeszcze o miesiąc, a więc

do dnia 1 października. Dla pamięci notujemy po raz ostatni imponująca listę nagród, o które może się ubiegać każdy fotograf czy to zawodowy czy amator.

Firma Byk — Guleidnerwerke Chemsche Fabrik A. G. Oranienburg przeznacza

Firma Raffin ofiarowuje trzy nagrody pieniężne w wysokości: I-sza 200 zł, II-ga — 150 zł, III-cia — 50 zł, za zdjęcia wykonane na płytach i od-

bite na papierach Lumiere et Jouglo. Krajowa fabryka płyt fotograficznych „Alfa” w Bydgoszczy przeznacza dla fotografów, robących zdjęcia na płytach „Alfa”:

Firma P. Lebidziński zadeklarowała dwie nagrody w sumie złotych stu i pięćdziesięciu w papierach fabryki P. Lebidziński za najlepsze 2 fotografie, odbite na tychże papierach, a oznaczone na konkursie „Przeglądu Sportowego”.

Dalej firma Rosenblum i Schwarz zadeklarowała elektryczny aparat do kopiowania, model Goldmana firmy „Herlango” format 13 x 18 z lampkami i zegarem, jako nagrodę za najlepsze zdjęcie, wykonane w trzech egzemplarzach na papierach Senvela, Tuma — Brom i Tuma — Gas fabryki Trapp et Münch we Friedbergu.

Wreszcie jako pierwszą nagrodę za najlepsze zdjęcie firma Gevaert Photo-Producten ofiarowała niezwykle wartościowy puchar srebrny za zdjęcie na kliszach i papierach tej firmy.

Przebieg choroby

Przebieg choroby, który osiagnął jeden, objętywalem najbardziej wartościowy wynik in-

Do rzędu swych chlubnych zdobyczy na arenie sportu międzynarodowego i krajowego, chce akademicy warszawscy dorzucić nową; zwycięstwo na między narodowych igrzyskach studenckich w Rzymie.

Nie szczędząc więc kosztów finansowych, zebrał oni pod sztandarem A.Z.S-u niemal najsilniejszą studencką reprezentację: w wioskach — osiemkę (A. Z. S. Warszawa), trzecią w mistrzostwach Europy w Como; w ten nisie — Czwartyńskiego, Warmińskiego i Lotha, rakiety o ustaleni re nomie; wreszcie w lekkiej atletyce — 12 zawodników, z Kostrzewskim, Malanowskim i Weissem na czele.

Mimo jednak nie zaprzeczalnej doskonałości tej re-

prezentacji, nie zda le się nam by tym razem dzielnii akademicy potrafili zapewnić barwom Polski pierwsze miejsce. Reprezentacja Anglii, z Lowem, Bourghleyem, Rinkiem, Niemiec z Körnigiem i najlepszymi na cze le, Francji, Wloch itd. będą zbyt ciężkim orzechem do zgrzyżenia.

Przy okazji przypominamy warunki nadsyłania zdjęć konkursowych: Odbitka musi posiadać wymiar minimum 9 x 12 cm. (może być powiększona z małej kliszy).

Przy okazji przypominamy warunki nadsyłania zdjęć konkursowych: Odbitka musi posiadać wymiar minimum 9 x 12 cm. (może być powiększona z małej kliszy).

POLSKA W OBLICZU IGRZYSK IX OLIMPIADY

NASZE ZADANIA I ROLA W AMSTERDAMIE

Na arenie sportowej

Równy za rok najlepsi przedstawiciele sportu polskiego znajdować się będą w Amsterdamie, na stadionie Olimpijskim.

Na rok przed Igrzyskami Paryżskimi o intensywniejszych przygotowaniach do nich nie było u nas jeszcze mowy. Dziś, po zdobyciu doświadczenia, zabieramy się inaczej do dzieła, zawczasu myślimy o zbiorce funduszy, o kwaterach, o wyborze i przygotowaniu kandydatów, o kuchni, o masażu, o najdrobniejszych szczegółach.

Jeśli w roku 1924 jechaliśmy do Paryża tylko po to, by zadokonywać swą obecność, by pokazać, że należymy do wielkiej rodziny narodów kulturalnych, jeżeli w Paryżu właściwie nie mogliśmy się skompromitować, gdyż nikt od nas nie wymagał powodzenia i nam samym nie wolno było o nim marzyć, teraz sprawa przedstawia się nieco inaczej. Udział nasz w Igrzyskach Amsterdamskich nie będzie już debiutem na polu Olimpijskim i zbyt dotkliwie klęski nie znajdą tło maczej.

Oczywiście i teraz nikt od nas wymagać nie może, byśmy odnosili sukcesy. Zagranicą też przebaczą nam jeszcze pobłażliwie zrozumieli porażki, były one one honorowe. Lecz bardziej chodzi nam o opinię społeczeństwa własnego.

Cóżby pomyślał przeciętny obywatel polski, gdyby po czterech latach pracy i rozwoju, ponoć pomyślnego, sport nasz okazał się w jego pojęciu na tem samym miejscu, na jakim stał. Czyżby nie stracił dość zaufania? Czyżby dalszy rozwój tego sportu nie był utrudniony wobec braku poparcia moralnego i finansowego szerokich sfer społecznych?

Ewentualności takiej należy unikać, wysyłając do Amsterdamu tylko tych atletów, którzy osiągnąć potrafili wyniki, nie przynoszące nam ujemny w porównaniu do kilkudziesięciu innych narodów.

Rozumując w ten sposób, możemy sportowców naszych podzielić na trzy grupy: tych, którzy mają szansę odniesienia sukcesów, tych, którzy potrafili się chociaż trochę zaprezentować i tych wreszcie, którzy jechać nie powinni.

Trzeba odrzucić w tym ostatnim wypadku na bok osobiste ambicje i wyrzec się przyjemności startu w Amsterdamie za cenę kompromitacji narodowych barw Polski. Jeżeli są nawet pieniądze przeznaczone dla tych i owych dziedzin sportu na ekspedycję Olimpijską, czy nie lepiej użyć je na organizację międzynarodowych zawodów w kraju. Wszak najpierw trzeba się nauczyć być obcych na swoim gruncie, a dopiero potem zagranicą.

Zastanówmy się teraz w jakich działach sportu możemy liczyć na jakie-takie sukcesy?

Hippika polska ma za sobą tak długi szereg triumfów międzynarodowych, że o szansach naszej drużyny jeździeckiej niema pogo się długo rozwodzić. Nie trzeba oczywiście wpadać w przesadę i twierdzić, że zając ona powinna koźnie pierwsze miejsce, ale śmiało oczekiwać można zdobycia miejsc czołowych przez naszych jeźdźców.

Drugim sportem, w którym mamy znaczne szanse powodzenia, jest hokej na lodzie. Drużyna polska dowiodła już niejednokrotnie, iż w St. Moritz potrafi być równorzędnym przeciwnikiem dla najlepszych zespołów europejskich.

Na tem wszakże koniec. Nie trzeba się ludzi, że w innych gałęziach sportu potrafimy co najwyżej walczyć ładnie i zasłużyć na uznanie opinii.

W lekkiej atletyce poczyniliśmy największe bodaj postępy. Ale była ona zadaleko z tyłu, zanadto jeszcze odbiegała od poziomu międzynarodowego, by mogła już zająć jedno z miejsc przodujących. Może Kostrzewskiemu, przy szczęśliwym zbiegu okoliczności, uda się na 400 mtr. przez płotki wejść do finału.

Z wioślarzy powinni pojechać Długoszewski i reprezentacyjna „ósemka”. Ósemka stoi na średnim poziomie międzynarodowym, a czło wój nasz skiffista, nie pretendując do pierwszych miejsc, zabezpieczony jest i od ostatnich.

Zapaśnicy już w Paryżu spisali się dobrze, a wszak nie brano pod uwagę Górnego Śląska, który posiada doskonałe sily. Trzeba by je „wyprowadzić” nie tracąc czasu.

W boksie amatorskim nie mamy nikogo o klasie europejskiej, nie mówiąc już o Ameryce. Przy wysyłaniu najlepszych wybierac trzeba nie „najładniej walczących”, a najpewniejszych. W meczu trzyrundowym, prowadzonym ogromnie ostro, decydują nicyte zrzeczność, ile stopień treningu i zdolność do wytrzymania morderczego tempa.

Wcale nieźle przedstawiają się nasi „nowocześni pięciobojuści”. Nie powinni być pominięci, mogą dać punkty.

Narciarze nie zdobędą pierwszych miejsc, ale zaprezentują się dodatnio i niejedynych zostawia poza sobą. Tak jak i lekkoatleci, stoją oni pod każdym względem na poziomie międzynarodowej klasy i jako zespół jednolity, przyniosą nam zaszczyt.

Szermierze potrafią się dzielnie bronąć i dodać do ogólnego obrazu polskiego sportu kilka dodatkich rysów.

Kolarstwo, które dostarczyło

nam w roku 1924 największych zaszczytów, jest obecnie w zupełnym rozkładzie. Na torze nie mamy żadnego zawodnika, któryby miał szanse przejścia przez kolejkę eliminacyjną. O szosie lepiej nie mówić.

Piłka nożna również cofnęła się wstecz. Co do innych dziedzin, to w stanie dzisiejszym nie nadają się one niestety do demonstrowania w Amsterdamie lub St. Moritz.

Niechaj popracują pilnie jeszcze 4 lata, a być może w 1932 roku zdolają wnieść sztandar polski na maszt Olimpijski.

Wiktor Junosza.

W literaturze i sztuce

Opinia sportowa Polski śledzi z żywym zacięciem przebieg prac organizacyjnych, mających na celu wyłonienie reprezentacji, która na stadionie w Amsterdamie godnie stanie czoło sportowcom całego świata.

Prace przedolimpijskie rysują się w konturach coraz wyraźniejszych ujawniając w pewnych kierunkach trafną planowość i rozmach.

Niepokojąca tajemniczość osnuwa jedynie przygotowania polskie do olimpijskiego konkursu sztuki. Bo o tem się jeszcze nie mówi. Od pamiętnych dni Olimpiady Sztokholmskiej dołączono do sportowych konkursy artystyczne rozwinę-

ciała lekkoatletów, pływaków, wyszne modele oczekują dłoń polskiego Mirona, czy Polikleta. Jakiś odzew poetycki dać może umiłowanie ruchu, hart woli lub walki niech nam opowie „Laur Olimpijski”. Projektowane w niedłkiej przyszłości wzniesienie wielkiej budowli sportowych narzędzi wreszcie zagadnienie umiety architektonicznego ujęcia stadionów, pływalni itp. urządzeń.

Na tej ugornej niwie nieczynnym dotychczas entuzjastom sportu patronują prof. Wittig i Olga Newska w rzeźbie, inż. Stryeński w architekturze, zaś red. Wierzyński w poezji.

Ewentualne pozyskanie artystów dla myśli przyłączenia się do światowej próby sił w stolicy Holandji zdaje się zapewniać cenne korzyści. Rozważmy: ogłoszenie ogólnopolskich konkursów i urządzenie wystaw przeglądowych, wskazane dla zainteresowania odpowiedzialnych i doboru wartościowych eksponatów, stać się może pomostem zbliżenia artystów ku pięknu form ćwiczeń fizycznych. W dalszej perspektywie owe konkursy i wystawy zwiastują oddanie w służbę propagandy sportu nowych, a mianowicie w dziedzinach „uświadamiania”. Ufając w dojrzałość i moc naszych talentów wierzyć również wolno, że debiut w olimpijskim dziele sztuki rokuje jeśli nie zaszczytne wyróżnienie, to zawsze drogę na obczyźnie zdobywcze propagandowe. Są to, zapewne, obdarski pragnień i przypuszczeń, iż we wzajemnym oddziaływaniu sportu i sztuki kryją się zawiazki dalekich i obiecujących możliwości.

Spóźniona chwila nasuwa potrzeba sprężystego podjęcia starań organizacyjnych. Inicjatywy oczekiwane należy od Komitetu Olimpijskiego, który choć nie jest areopagiem sztuki lecz sportu, czuwa jednak nad całością przygotowań do Igrzysk. Komitet Olimpijski zwrócić się z pewnością do stowarzyszeń artystycznych z apelem powołania ich członków pod sztandar wspólnej akcji. Szczególnie zainteresowane będzie zastużone Towarzystwo Propagandy Sztuki Polskiej wśród obcych z prof. Trettem na czele. Dla ujednostajnienia kierownictwa celemow się wydaje obarczyć trudem organizacji i ciężarem odpowiedzialności ad hoc stworzony komitet z osób fachowych i ludzi dobrej woli.

Nawiązując znaczenie sztuk pięknych do roli sportu uczuwaliśmy szczerą zafascynowanie. Jako niewłaściwym szermierzem sportowców przedzieraniem się bojajliwie przez zarośla „świętego gaju” szpacca te słowa zachęty: maszerujemy oddzielnie, lecz uderzamy razem w spoiste nadal zły obójności sportowego zacofania.

Witold Bayer.

PIERWSZY WYŁOM w murze amatorstwa Olimpijskiego

Revolucja w zasadach olimpijskich nazwać trzeba zmiany dokonane ostatnio w Paryżu.

M. K. O. (Międzynarodowy Komitet Olimpijski), niezłomnie broniący od czasu wskrzeszenia Igrzysk zasady czystego amatorstwa, które osiągnęło nawet szczytną nazwę „olimpijskiego”, zrezygnował ze swego ideowego stanowiska w kutek namyślonych ataków, które ostatnio go spotykały ze strony Międzynarodowej federacji piłkarskiej (Fifa) i Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego.

Fifa jeszcze na swym kongresie w Rzymie uznała zasadę, że amator może otrzymywać odszkodowanie za stracone zarobki. Było to dla niej konieczne. Ogromny rozwój piłkarstwa, stale się coraz bardziej sportem demokratycznym, okamywał wszystkie warstwy, sprawił, że w skład reprezentacji czy najlepszych drużyn wchodziły ludzie niezamożni, zarobkujący. Ludzie ci musieli coraz częściej odrywać się dla sportu od pracy, a za stracone zarobki nie wolno im było pobierać z kasy klubu czy związku odszkodowania.

Gdy sytuacja stała się naprężona, gdy coraz częściej zaczęto się upominać o zwrot utraconych zarobków, Fifa, nie mając innego wyjścia, uznała w Rzymie za dopuszczalne pobieranie odszkodowań przez graczy. Tylko, że ludzie ci, amatorzy na tonie Fify, byli zawodowcami w obliczu Olimpiady. Fifa musiała więc swą zasadę przeprowadzić w M. K. O., aby umożliwić reprezentantom państwowym wzięcie udziału w Igrzyskach. A przecież inaczej turniej olimpijski nie miałby racji bytu. Zaledwie parę państw mogłoby wystawić drużyny, złożone z czystych amatorów. Tem właśnie Fifa zaszachowała M. K. O., a przedewszystkiem Holenderski komitet olimpijski. Dla Amsterdamu bowiem, odwołanie turnieju piłkarskiego byłoby katastrofą finansową. Wspólna presja obu tych organizacyj odniosła w końcu zwycięstwo.

Po długich walkach wewnętrznych M. K. O. na wspólnym posiedzeniu z komitetem wykonawczym Fify, odbytem w Paryżu, postanowił uznać na Olimpiadzie zasadę odszkodowań za stracone zarobki.

Turniej olimpijski został uratowany. Holandia nabije sobie kieszeń na rozgrywkach piłkarskich w Amsterdamie.

Ale uchwała M. K. O. będzie brzemnią w skutki. Igrzyska olimpijskie bowiem tracą z chwilą jej zapadnięcia swój najwybitniejszy styl — najczystsze amatorstwo.

Nie ludźmy się bowiem: ludzie, którzy pobierają jakkolwiek, może nawet należne im odszkodowanie, za zajmowanie się sportem, nawet jeśli to odszkodowanie przechodzi przez ręk kontrolujących, przestają być czystymi amatorami. Przemem niewątpliwie zadania ich będą wzrastać z roku na rok: walić będą one w świeżo powstałą szeregę w murze amatorstwa olimpijskiego z coraz większą energią, aż mur się rozleci.

I nie tylko to. Uchwała M. K. O. nie może się stosować tylko do piłkarstwa. Nie ma po temu żadnych podstaw. Lekkoatleci, tenisistów, wioślarze nie pozostaną w tyle w swych żądaniach. Może jeszcze nie dziś. Dziś jeszcze te sporty — a znacznie „czystsze”, niż piłkarstwo. Najlepszym tego dowodem jest posiedzenie Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego, odrzucające z oburzeniem zasadę odszkodowań i potępiające ugodowość M. K. O.

Ale z czasem i te „feudalne sporty” zachęczone złym przykładem stracą swą „dumną” czystość amatorstwa. A wówczas stanemmy wobec Igrzysk, w których zamiast wspaniałej walki ludzi, uznających sport za nowe źródło odrodzenia ludzkości, będą walczyć ci, którym daje on zarobek, jakiego inaczej zdobyć by nie mogli.

Revolucja zasad olimpijskich — to określenie zbyt łagodne, dla uchwały M. K. O.

Klumberg, ex-mistrz świata w dziesięcioboju, zostanie trenerem lekkoatletycznym w Polcie. Estończyk przybył już do Warszawy, celem podpisania

odnośnej umowy z P. Z. L. A. i jeszcze przed meczem Polska — Czechosłowacja najpóźniej 15 września obejmie swe funkcje.

Istniejąca od roku 1870 ostatnio nagrodzona na wystawie w Paryżu Medalem złotym roku 1927 WIELKA WYTWÓRNIA UBIORÓW MĘSKICH i UCZNIOWSKICH KOTAL M. A. KOTOWICZ I L. ALABASTER MARSZAŃKOWSKA 139, tel. 85-97 przyjmuje wszelkie zamówienia oraz ubiory gotowe posiada na składzie w wielkim wyborze Ceny przystępne. Warunki dogodne

Wywoływacze i inne chemikalia SATHURN fotograficzne FABRYKI Andrzeja Cejzika są najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

Gevaert's idealne Fotoprodukty do nabycia w większych składach przyborów fotograficznych

Café-Restaurant „NARCISSE” FREDRY 4 TEL. 192-84 Wytworna kuchnia francuska. Wielki wybór trunków Koncert pierwszorzędny od 7 i pół do 12 i pół.

Czapek sport. nadeszły nowe modele. Kapeluszy olbrzymi wybór Młodkowski Pl. Trzech Krzyży 18

Kursy Kierowców Samochodowych Tadeusza Lenartowicza Nowolipki 67. Tel. 507-96

WSZYSTKO DLA TENNISU „KOMISPOL” Krak.-Przedmieście 16/18

Warszawa cała śpieszy na dobrą kawę i pierwszorzędne ciastka do CUKIERNI „SPORT” KREDYTOWA 14 Ceny niebywale niskie

SAMUEL LIS LINOLEUM CERATA PASTA PŁYTKI

ROWERY francuskie „Loug-or” przedstawiłstwo Polska, Gdańsk. Salon d'Automobile, Szpitalna 7, tel. 285-20. Opony. Część Ford.

KSIĘGARNIE ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH Warszawa, Nowy Świat Nr. 69, tel. 198-81. Lwów, plac Halicki Nr. 12A, telefon 32-69.

Bibliotekę Wychowania Fizycznego i Sportu

- Tom I. Piasecki E. dr. prof.: Dzieje wychowania fizycznego (z liczn. ilustrac.). Nowe wyd. w druku.
- Tom II. Polakiewicz S. dr.: Igrzyska VIII-ej Olimpiady Paryż 1924 r. oraz Dzieje olimpinizmu w zarysie. 275 ilustracji. 28,00
- Tom III. Weyssenhoff J. dr.: Sztuka gry w piłkę nożną wraz z największymi przepisami gry i licznymi ilustracjami i rysunkami. 6,40
- Tom IV. Bobkowski A.: Podręcznik narciarski. Rysunki wykonaw. W. Czerwinski. Wyd. II rozszerz. 4,50
- Tom V. Wyrobek Z.: Harcerz w polu. Ćwiczenia w terenie. (Z il.) 3,50
- Tom VI. Ellot-Lynn Z.: Lekka atletyka dla kobiet i dzieci. Tłumaczenie z angielskiego z przedmową Dr. W. Dybowskięgo, z ilustracjami. 3,50
- Tom VII. Sikorski W.: Gimnastyka. Podręcznik metodyczny dla seminarjów i kursów nauczycielskich. Część I: Metodyka ćwiczeń gimnastycznych, ze słowem wstępem Dr. E. Piaseckiego, profesora Uniwersytetu, dyrektora Studium wychowania fizycznego w Poznaniu. (Z ilustracjami i wykresami) 5,20
- Tom VIII. Baran J.: Lekka Atletyka. — Higiena ćwiczeń. Technika. — Przepisy. — Organizacja. (Z ilustr.). 4,00
- Tom IX. Kuchar W. i Z. Stahl: Tennis. Władomości wstępne. Technika, style, Taktyka i turnieje. (Z ilustr.). 4,00

w druku Semadeni T. i A. Zaleski — Pływanie Katalogi wydawnictw sportowych, katalogarnie wysyłają na żądanie, bezpłatnie

Światowej sławy PULSA WODY KOLONIJSKIE WODY KWIAKOWE

Tydzień mistrzostw lekkoatletycznych

Duńskie mistrzostwa lekkoatletyczne przyniosły nagrodę wicemistrzostwa, głównie jednak z powodu fatalnych warunków atmosferycznych.

100 i 200 mtr. wygrał Joergensen 11; 23.1; 400 — Lundgren — 50.8; 800 — 1:50.0; 1500 — Larsen — 1:58.8; 4:03.1; 5 km. — Petersen — 15:09.7; 10 i 400 mtr. — Lundgren — 16.6 i 58.5. Skoki: wwyż — Gravesen — 1.75; wdal — Brungman — 6.89; o tycze — Petersen — 3.80; trójskok — Lundgren — 13.27. Rzut: młotem — Olsen 43.30; kulą — Rasmussen — 12.76; oszczepem — Möller — 57.10; dyskiem — Jensen 40.96; sztafeta 4 x 100 — Sparta (Kopenhaga) — 43.7; 4 x 400 — K. I. F. (Kopenhaga) — 3:36.8.

Norweskie mistrzostwa dały wyniki następujące: 100 i 200 mtr. — Andersen — 10.8 i 22.2; 400 mtr. — Nielsen — 51.8; 800 i 1500 — Jørgensen — 1:58.3 i 4:02.8; 5 km. — Pedersen — 16:24.2; 10 i 400 mtr. — Hauge — 15.8 i 57.7; Skoki: wwyż — Olsen — 1.50; wdal — Aasland — 7.21; o tycze — Ferrer — 3.70; trójskok — Hagen — 14.91. Rzut: kulą — Moelster — 14.21; dyskiem — Askild — 42.60; oszczepem — Sunde — 61.55; młotem — Johnsen — 46.8; sztafeta 4 x 100 — Oernulf (Oslo) — 44.2; 4 x 400 — Oernulf (Oslo) — 3:22.2.

Szwedzkie mistrzostwa przyniosły wyniki dobre mimo deszczowej pogody: 100 mtr. — Sjöström — 10.8; 200 mtr. — Petersen — 22.1; 400 mtr. — Engdahl — 50.1; 800 mtr. — Svensson — 1:56.2; 1500 mtr. — Sjögren — 4:05.2; 5 km. — Eklöf — 14:52.8; 10 km. — Vehron — 31:58.6; 400 mtr. — Petersen — 56.1; rzut: kulą — Johansson — 14.20; dyskiem — Fasten — 42.10; oszczepem — Lindström — 61.30; młotem — Sköold — 61.43. Skoki: wwyż — Nielsen — 1.85; wdal — Halberg — 7.47; o tycze — Lundgren — 3.70; trójskok — Nielsen — 14.47.

Pierwszy dzień mistrzostw fińskich przyniósł znakomity wynik Nurmele: mimo deszczu, lecącego bez przerwy, wygrał on lekko 5 km. w czasie 14.54. Inne wyniki: 200 mtr. — Aström — 22.5; 800 mtr. — Ekquist — 1:57.8; 2) Lie-

wendahl — 1:58.3; 3) Borg — 1:58.5; 400 mtr. — Wiken — 56.4; rzut kulą — Wahlstedt — 14.47; 2) Järvinen — 14.41; skok wwyż — Wahlstedt — 1.85; wdal — Sandström — 7.13; 2) Tuulos — 6.92.

Mistrzostwa węgierskie zostały rozegrane po raz pierwszy w konkurencji międzynarodowej. Startowało trzech Niemców średniej klasy, niewyznaczonych nawet do reprezentacji; zdobyli oni m. ino trzy tytuły: 100 mtr. 1) Malitz (N.) 10.8; 2) Nagy (N.) — 10.9; 3) Schlöske (N.) — 11.1. 200 mtr. 1) Malitz (N.) — 21.7; 2) Haidu; 3) Schlöske (N.) — 400 mtr. 1) Wese (N.) — 50 sek. 2) Barsi — 50.3; 3) Gerö — 50.6; 800 mtr. — Magd — 1:58.6; 1500 mtr. — Szerb — 4:06.6; 5 km. — Bak — 15:29.6; 100 mtr. — Puszkó — 16.8; 200 mtr. — Magyar — 26; 400 mtr. — Somfalvi — 57.2. Skoki: wdal — Puszkó — 6.98; wwyż — Kesmarky — 1.90; o tycze — Kyrtaly — 3.66; trójskok — Somfalvi — 15.03. Rzut: kulą — Daranyi — 14.52; dyskiem — Marvalics — 44.86; oszczepem — Szepes — 60.22.

PIŁKA NOŻNA

W Austrii rozgrywane są liczne mecze, jako pierwsze jaskółki rozpoczęły one ich serię lat dzieła mistrzostwa.

Hakoah gościł u siebie Hancarię, której uległ po wspaniałej grze w stosunku 4:5. 9 goli, które padły w tym meczu, były to wszystkie arcydzieła, a strzelił je: dla Hancarię — Molnar, Haar, Skvarek, Jeny, Kleber; dla Hakoahu — Kestler (4).

Z ciekawszych pierwszoligowych meczów towarzyskich należy wymienić: Sportklub — Sammer 4:1; Floridsdorfer A. C. — Brigittenauer A. C. 3:2; W. A. C. — Wacker 5:2.

Kalman Konrad, jeden z najsłynniejszych graczy kontynentu, który po ucieczce przed Niemcami, wyjechał do Ameryki, wstąpił do Hungari.

Międzynarodowy kongres sportu robotniczego

Sport i wychowanie fizyczne, do niedawna jeszcze niedoceniane i lekceważone przez świat pracujący, poczyniły w ciągu ostatnich kilku lat olbrzymie postępy wśród mas robotniczych, czego dowodem jest ostatni międzynarodowy kongres sportu robotniczego. Wymieniony kongres, odbył się w Helsingforsie z udziałem delegatów 18 państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Polskę reprezentowali pp. Jerzy Michałowicz i Jerzy Szapiro ze Zw. Robotn. Stow. Sport.

Kongres helsingforski, który miał za zadanie ustalenie wytycznych dla sportu robotniczego, stał się jednocześnie wielką manifestacją siły i znaczenia robotniczych związków sportowych.

Obchody rozpoczęły się referatem sprawozdawczym sekretarza Związku p. Juljusza Deoligera. Z sprawozdania okazało się, że Międzynarodowy Związek Robotniczy liczy w chwili obecnej 1.584.222 członków, a więc o 254.222 więcej niż w 1925 r. Największy rozwój osiągnął sport robotniczy w Niemczech (1.151.940 członków!!!), Austrii (na 6 milionów mieszkańców — 180.363 człon-

ków), Czechosłowacji (137.748 członków) i Finlandii (30.000 członków). Do brzo rozwinięty jest również sport robotniczy w Belgii (96.633 cz.), Szwajcarii (7.230 cz.), Polsce (13.000 cz.); Zw. Robotn. Stow. Sport. — 10.000 cz.; a Zw. Niem. 2.598). Lotwie (3.470) i Francji (14.510). Słabo rozwinięty jest on natomiast w Anglii (4.000 cz.), Stanach Zjednoczonych (1.000 cz.), Rumunii (2.935 cz.), Estonii (500 cz.), Holandii (600 cz.), Palestynie (1.500 cz.), Jugosławii (1.000 cz.), Włoszech, Portugalii i Hiszpanii. Do Związku należały wszystkie państwa europejskie, Stany Zjednoczone i Argentyna z Ameryki, a Palestyna z Azji.

W szeregu uchwał kongresu, wyróżnić należy następujące postulaty ideowe: sport robotniczy nie jest celem w sobie lecz środkiem potrzebnym dla zdrowia i siły ludzkości, nie dąży on do osiadczenia rekordów, lecz do wychowania fizycznego mas.

Następna międzynarodowa Olimpiada robotnicza odbędzie się w Wiedniu w r. 1931.

Walki o puchar środkowo-europejski

Druga seria rozprawk o puchar środkowo-europejski zakończyła się definitywnym wyeliminowaniem Admira, która m. in. coprawda identyczna ilość punktów za Sparta, ale gorszy stosunek bramek (6:8). Również Hajduk (ze Splitu), który przegrał powtórnie z Rapidem, nie weźmie udziału w drugiej rundzie. Pozostały jeszcze do rozegrania następujące rozprawy i kola: Ujpesti — Slawia i Hungaria — Beogradski S. K.; oba odbędą się w Budapeszcie dn. 28 b. m.

Trzy spotkania rozegrane w ubiegłą niedzielę przyniosły wyniki następujące:

Admira (Wiedeń) — Sparta (Praga) 5:3 (2:0). W Wiedniu Admira zrewanżowała się mistrzowi Czech za porażkę, doznana przed tygodniem w Pradze (1:5). Więcej nawet, zdawało się, że wyrówna handicap 4 bramek różnicy i wyeliminuje Spartę z pucharu. Znakomita, ambitna gra wszystkich linij Admira dała jej ogromną przewagę nad Spartą i groziła dwucyfrowym wynikiem. Brutalność Czechów uchroniła ich jednak tym razem od porażki: w r. 1931.

ofiara zderzeń padł Wostrak, Klima i Schall, tak, że Wiedenczy grali właściwie jedną osobą. Na tych ośmiu spadła waga pracy jednostki, nie dziwnego, że ulegli się oni pod nią już przy stanie 5:1; wówczas za Sparta, w ciągu 20 minut strzeliła 2 bramki, zapewniając jej wygraną w pucharze, mimo przegranego meczu.

Wśród Czechów wyróżnił się Kenalaty i Maloun, Kada zawiódł. Austriacy grali wszyscy doskonale. Bramki strzelił: dla zwycięzców: Schall (2), Runge, Siegl i Stoiber; dla Sparty: Vesely (2) i Silyn. Sędziował słabo p. Schiesler.

Rapid (Wiedeń) — Hajduk (Split) 1:0 (0:0). Po sensacyjnym zwycięstwie Rapidu 8:1 spodziewano się wspaniałej gry Wiedenczyków. Tymczasem zawiódł on na całej linii i ustępował znacznie Jugosłowianom. O ich niezłości świadczył najpóźniej fakt, że bramkarz Hajduka — Gazzari, raz jeden przez cały przeciąg gry miał piłkę w reku, a zwycięska bramka padła po indywidualnym przeboju Hoffmanna i była nie do obrony. Hajduk ma przewagę przez cały czas i jedynie doskonała gra bramkarza Fejla i obrońcy Krala, uchroniła Rapid od porażki. Gra naogół była nudna i ospala. Mistrz Jugosławii wiedząc, że i tak od pucharu odpadnie must (Rapid miał przewagę 7 bramek, przewaga nie do odrobienia), nie wysłał się i nie wykorzystwał licznych możliwości wyrównania. Sędziował p. Zenisek.

WIOSLARSTWO I ATLETYKA

Mistrzostwa wioslarskie Europy zostały rozegrane we Włoszech na jeziorze Como na torze długości 2 km. Zakończyły się one niespodziewanym zwycięstwem Włochów, którzy przegrali zaledwie jeden bieg: na podwójnym scullu. W roku ubiegłym triumfowali głównie Szwajcarzy. Wyniki szeregowe to były następujące:

Jedynki 1) Bernasconi (Włochy) 7:50.8; 2) Szendey (Węgry) 7:51.8; 3) Straka (Czechy) 7:57. Dwójki bez sternika: 1) Włochy — 7:44.6; 2) Szwajcaria — 8:03.8; 3) Holandia — 8:13.6. Dwójki ze sternikiem: 1) Włochy — 8:18.4; 2) Belgia — 8:35.6; 3) Holandia. Double scull: 1) Szwajcaria — 7:23.2; 2) Włochy — 7:32.2. Czwórki ze sternikiem:

1) Włochy — 7:05.6; 2) Belgia — 7:18.8; 3) Belgia — 7:25.6; 5) Polska (A. Z. S.). Później: 1) Włochy — 7:22.8; 2) Szwajcaria — 7:25.8; 3) Niemcy — 7:42.2; 4) Polska (A. Z. S., Warszawa) — 6:57.4; 4) Belgia; 5) Jugosławia; 6) Czechosłowacja.

Polacy odnieśli więc poważny sukces w ósemkach, na ostatnim miejscu przyszedł w czwórkach. Długoszewski w jedynkach nie startował.

Na międzynarodowym kongresie wioslarskim postanowiono w r. 1928, jako olimpijski mistrzostwo Europy nie odbywać się w Warszawie.

Projekt lekkoatletycznych mistrzostw Europy został odrzucony na posiedzeniu zarządu I. A. F. (Międzynarodowego związku lekkoatletycznego).

25 km. bieg w Berlinie, rozegrany w konkurencji międzynarodowej, zakończył się zwycięstwem Braucha (Polska) w 1:30.07, Chiaveau (Szwajcaria) przyszedł na trzecim miejscu, a Thierree (Francja) na piątym.

Pięćobój eliminacyjny dla pań rozegrany w Wiedniu w celu wystawienia reprezentacji na zawody w Warszawie przyniósł następujące wyniki: skok wdal 1) Lea — 5.37; 2) Schurinek — 5.18; 3) Perkaus — 4.30; rzut dyskiem — 1) Perkaus — 30.06; 2) Lea — 23.45; 3) Schurinek — 21.24; rzut oszczepem 1) Perkaus — 26.61; 2) Schurinek — 25.95; 3) Bernhauer — 24.73; 60 mtr. 1) Schurinek — 8 sek.; 2) Perkaus o 1 mtr.; 3) Lea: 200 mtr. 1) Lea — 27.4; 2) Schurinek — 28.4; 3) Perkaus. Zwyciężyła Perkaus przed Schurinek i Lea.

Nowy rekord norweski w rzucie dyskiem ustanowił Jansen doskonałym wynikiem 46.81.

Nowy rekord estoński w rzucie kulą ustanowił Neumann, osiągając 14.40. Dawny rekord należał od r. 1922 do Tammera i wynosił 14.15. Rahn osiągnął w skoku wdal 7.14.

PŁYWANIE

Mistrzostwa wlokie przyniosły następujące: 50, 100 i 200 mtr. st. dow. — Poli — 29.2; 1:06; 2:32.6; 400 i 1500 mtr. — Perentini — 5:32.2 i 22:07. Słynny Baigalupo w obu biegach był drugi: 100 mtr. nawznak — Omero — 1:22.4; 200 mtr. na pier. ach — Andrade — 3:13.2; sztafeta 5 x 50 mtr. — Canottieri (Mediolan) 2:36.4; 4 x 200 mtr. — Canottieri — 11:6.6; skoki z trampoliny — Cozzi; z wiczy — Silva.

W Grecji zostały rozegrane zawody o mistrzostwo pływackie; wykazywały one ogromne podniesienie się klasy zawodników, 100, 400 i 1500 mtr. wygrał Wasilopoulos — 1:07.2; 5:46.8; 22:37.2; 100 mtr. nawznak — Benas — 1:27.4; 200 mtr. na pier. ach — Kasimis — 3:17; sztafeta 4 x 200 — O'lympios (Pireus) — 12:02.8; 100 mtr. st. dow. pań — Afileni — 1:42.

Na mistrzostwa Europy do Bolonii wyjechała Wasilopoulos i Benas. Hatfield, jeden z najspanialszych pływaków doby przedczerwonej, triumfator Olimpiady sztokholmskiej r. 1912, nie zaniechał jeszcze sportu, a nawet przeciętnie świeci w nim ciagle turyfym. Ostatnio wygrał on mistrzostwa Anglii na 440 yd, na otwartym morzu w czasie 5:41.8.

Liczne rekordy światowe ustanowiły w Ameryce dwie słynne pływaczki: Marta Norelius i Ethel Mac Gary, walcząc zacząć w mistrzostwie amerykańskim na 1 milę ang. Norelius wywodziła od startu do mety, wyprzedzając o parę zaledwie metrów Mac Gary. Na 300 mtr. osiadczyła ona 4 m. 29 sek. (dawny rekord: Wa wright — 4:29.2); 500 mtr. przepłynęła w 7 m. 38.2 sek. (dawny rekord: 7 m. 46.6 sek. (dawny własny rekord — 12:26.6). 1500 mtr. — 23:44.6 (24:07.6). 1 mila ang. 25:13.4. Mac Gary osiadczyła 25:15. (Obie więc pobily rekord światowy, na-

TENNIS I PIĘSCIARSTWO

Reprezentacja amerykańska w spotkaniu o puchar Davisa została ostatecznie ułożona. Mimo szeregu zwycięstw które święcili w meczach eliminacyjnych dwa „smarkacze” 17-letni Doeg i 18-letni Lott, wyznaczeni do reprezentacji zostali Williams i Hunter. Udział bowiem w grze pojedynczej Johnstona i Tildena nie ulegał wątpliwości.

A więc w grze podwójnej: wystąpią w barwach U. S. A. Hunter i Williams, para dość słaba, pokonana niedawno przez Lotta i Doega 13:11, 9:7, 5:7, 7:5. Amerykańska licza więc przypuszczalnie na rutynę swych reprezentantów.

Doprawdy nigdy szanse Francji na zwycięstwo nie były tak wielkie, jak w roku bieżącym.

Japonia wylądowała Kanadę z rozprawką o puchar Davisa, po zajętej walce w stosunku 3:2 i ten samem zakwalifikowała się do rozprawk międzystrzelowych.

Spotka się więc ona w Chicago z Francją w dn. 27, 28 i 29 b. m. Zwycięzca tego spotkania, niewątpliwie Francja, stanie do walki o mistrzostwo drużynowe świata z Ameryką w dn. 7, 8 i 10 września.

Niemcy — Szwajcaria międzypanstwowe spotkanie, zakończyło się zwycięstwem Niemców w stosunku 20:4. Barwy zwycięzców reprezentowali między innymi Polak — Prens.

Międzynarodowe mistrzostwa niemieckie zakończyły się zwycięstwem 23-letniego mistrza Moldenhauera, który w finale pokonał Hanne-manna 6:2, 4:6, 6:4, 6:4. W półfinałach Hanne-mann pokonał Petersena (Dania) 6:2, 6:3, 6:2, 7:5. W grze pań zwyciężyła p. Aussem, w grze podwójnej Anglicky Greig i Summerson, w grze podwójnej pań: Neppach i Varady, a w grze mieszanej: Kallmeyer, Greig.

Jan Koželuh zwyciężył do Mompurga w finale turnieju w Gmunden po zajętej pięciosetowej walce: 0:6, 4:6, 6:1, 9:7, 6:0.

Paul Berlenbach, ex-mistrz świata wagi półciężkiej, który po utracie swego tytułu miał zamiar wycofać się już z czynnego życia sportowego, po dłuższej przerwie wystąpił znowu na ringu i odniósł już drugie zwycięstwo przez k.o. Tym razem przeciwnikiem przez był murzyn — Bob Lawson, a walka miała przebieg dramatyczny.

Już w pierwszej rundzie Lawson po-

KOLARSTWO

Mistrzostwo Szwecji w 100 km. biegu szosowym zdobył Karlsson w doskonałym czasie 2 g. 52 m. 43.4 sek. W biegu na 10 km. triumfował Lundberger w czasie 14:39.6.

Bieg naokoło Węgier rozegrany na dystansie 772 km., podzielonych na cztery etapy. Zwycięzcy we wszystkich, a zatem i w ogólnej klasyfikacji najlepsi szosowcy Węgier, Władysław Bida. Dystans 772 km. przebył on w 30 g. 36 m. 17 s. Drugi był Huszka o 19 m, za pierwszym.

Bieg szosowy 100 km., został rozegrany w Dreźnie i zakończył się zwycięstwem Gönego w doskonałym czasie 2 g 42 m. 33.8 sek.

Wielka nagroda Bazylei wygrał Kauffmann przed Bichlm, del Grossen i Peyrodem.

Bieg szosowy o mistrzostwo Francji został rozegrany na dystansie 100 km. Zwyciężył Le Drogo w czasie 2:54:23.4 przed Ch. Pelissierem 2:54:51.4. Bonnevem 2:55:26 i F. Pelissierem 2:56:33.8.

Mistrzostwo Ameryki w sprintach zdobył ostatecznie w ogólnej klasyfikacji Horder. W roku ubiegłym mistrzem był W. Spencer.

Bieg naokoło Belgii, rozegrany w ośmiu etapach, zakończył się zwycięstwem Gardiera w czasie 54 g. 36 m. 38 sek. przed Englebertem i Bouduellem.

W Rzymie, na torze Agnie, znanym Polakom z meczu lekkoatletycznego, odbył się 100 km. bieg amerykański. Triumfowała para włoska: Girardengo, Negri przed Givliere, Piccinini i słynną parą francuską: braci Pellissier.

PROTEST ANGLJI

Anglia z oburzeniem potępia przyjęcie przez M. K. O. zasady odszkodowań za utracę zarobki i grozi wycofaniem się z Igrzysk olimpijskich. Należy zaznaczyć, że gdzieś może nie przestrzegano tak surowo zasady czystości amatorstwa, jak w Anglii.

Na parę tygodni przed Olimpiadą w Paryżu usunieto tam z reprezentacji Griffita, mimo, że był on najlepszym średniodystansowcem Anglii, mającym między innymi „na rozkładzie” olimpijską — Lova. A stało się to, ponieważ Griffita, jako 14-letni chłopak, dostal 2 „h. (4 z.) za zwycięstwo w biegu 5-kilowym.

Ta sama Anglia, w uznaniu bohaterstwa obrocy zasad przez M. K. O., chciała wziąć udział w turnieju piłkarskim Olimpiady po raz pierwszy od Szanghaj (rok 1912).

Uchwala M. K. O. przekreśliła naturalnie to projekt.

Wykonywam obuwie trwałe męskie, damskie oraz dla młodzieży szkolnej
Ś-to Krzyska 5 C. Gadziński
Ceny przystępne



Piękne włosy

może mieć każda kobieta, o ile stosuje do nich odpowiednie środki. Chcąc, by włosy podnosiły urok twarzy, trzeba im nadać jedwabistą miękkość i połysk, piękną falistość, kolor i puszystość. Szampono Elida czyni włosy puszystymi i miękkimi, jak jedwab i nadaje im subtelny zapach. Jego delikatna pianka oczyszcza dokładnie włosy i skórę, zapobiega tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów.

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek. Dlatego używajcie do pielęgnacji włosów tylko

SHAMPOO ELIDA

MAGAZYN JUBILERSKI D. EPSTEIN
zaloż. w r. 1885
Warszawa, Marszałkowska 98 (obok Orbisa)

Poleca w bogatym wyborze wyroby odwołne na nagrody sportowe jak i puchary, żetony, papierośnice, zegarki i t. p. w złocie, srebrze i platynie ponadto wykonywana biużuterja z brylantami i in. drogocenne kamieniami.

Wykonywana wszelkie obrotalunki i reparacje. Specjalność art. rycie herbów na kamieniach do sngnetów. Ceny b. umiarkowane.

Dr. H. LEWIN
NIECALA 12, telefon 51-19, choroby weneryczne, skórne i niemoc płciowa. Przyjmuje od 8 — 12 r. i od 3 — 9 w. Panie 2 — 3 W niedziele od 9 — 4.

Dr. med. S. Wajntraub
Chor. wener., skóry, dróg moczopł., niemoc (lampa kwarцова) Żelazna 76 tel. 75-62 do 10 r. 2 1/2 — 4 pp. 15 — 9 w. Niezamożnym ustępstwo. Lecznica Praga — Brzeska 5 od 1 — 2 pp.

„...I ZNOW TAK, JAK PRZED WOJNĄ”
Rozpoczynamy sprzedaż naszych rowerów znanej marki Maison „Ormonde” na 9 długoterminowych rat

FABRYCZNY SZKŁAD ROWERÓW
Maison „Ormonde”, R. LIPiński, Warszawa, Jaska 5 (MACH FILHARMONJI)



OVOMALTINE
NATURALNY ŚRODEK WZMACNIĄCY.

TENNIS

wymaga nie tylko wdzięcznych i ładnych ruchów, lecz także i zdrowego oddechu, rozwiniętych mięśni i siły w uderzeniu. Ovomaltine, stosowana, jako odżywka oraz jako napój przy sporcie, podnosi odporność organizmu, dając nerwom i mięśniom siły, niezbędne przy ruchu i stałym wysiłku.

W sprzedaży we wszystkich aptekach i składkach aptecznych.

Próby i literaturę wysyła na żądanie gratis

L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16

Generalny Przedstawiciel na Polskę i-my
Dr. A. WANDER S. A., BERNE

Avda

KONKURS FOTOGR. „PRZ. SPORT.”
R tinerówna (Makabi)



niespodziewanie wybiła się na czoło mistrzostek polskich, zwyciężając w oszczepie i zajmując trzecie miejsce w dysku

WIKTOR UNOSZA

ŻĄDAMY TERENÓW SPORTOWYCH

Ich brak hamuje pracę nad wychowaniem fizycznym młodzieży

Brak stadionów jest niewątpliwie najdotkliwszą bolączką naszego życia sportowego. Odczuwa go ostro stolica, odczuwają duże miasta, najwięcej jednak hamuje on rozwój sportowy prowincji.

Nie w jednym miasteczku, nie w jednej nawet większej wsi założono już dawno klub sportowy, gdyby posiadano boisko.

Lecz magistraty niechętnie asygnują — a raczej chętnie nieasygnują — niezbędne do tego kredyty; na społeczeństwo zaś liczyć trudno, gdyż w większości wypadków jest jeszcze na wiarę sportową nienawrócone; poza tym zawsze zwawiej sięgnie do skatufy, by odnowić ogrodzenie pomnika poległych (poczem nastąpi bankiet) — niż ufunduje parkan naokoło boiska, na którym bawi się w pomnożenie zdrowia pokolenie przyszłe. Zresztą wszyscy mają odpowiedź gotową na ustach: stan ekonomiczny kraju nie pozwala; za rzeczą ważniejszą jest brak pieniędzy!

Więc się czeka. Klub sportowy chętnieby sam... ale to przecież koszty... trzeba by wyznaczyć wysokie składki członkowskie! A malcy przeważnie nie są bogaci; chcieliby kupić sobie trochę

zdrowia, lecz drogo zań płacić nie mogą.

Więc się czeka. Czekają zupełnie niepotrzebnie. Piękne ogrodzenie, kryte trybuny, obszernie szatnie, zimne i ciepłe prysznice, ładnie zaokrąglone żużlane bieżnie i miękkie, krótko ostrzyżony rajgras są oczywiście pożyteczne i pomocne, ale nie są niezbędne.

Sport, to nie jest jedynie pogoń za rekordem i produkowaniem asygnacji. Ma na celu przede wszystkim odrodzenie rasy, rozwój fizyczny wszystkich — a więc jednostek przeciętnych, które ani z prysznicem, ani bez prysz-

nicu rekordów światowych nigdy ustanawiać nie będą.

Jest zrozumiałe, że Nurmi przed biegiem każe się masować, a Dempsey podczas treningu trzy razy dziennie bada lekarz. Ale stąd nie wypływa bynajmniej, by drużyna druga C-klasowej Pikutkowiarki nie mogła grać w piłkę nożną, póki bramki będą pozbawione satek.

Za czasów heroicznych — nie permistrzów. Ma na celu przede wszystkim odrodzenie rasy, rozwój fizyczny wszystkich — a więc jednostek przeciętnych, które ani z prysznicem, ani bez prysz-

nie i odnosić korzyści na zdrowiu fizycznym i moralnym.

Stadiony piękne są piękną rzeczą; przyjemniej jest biec po miarowej bieżni i korzystniejszym jest trening, gdy następują po nim prysznice i masaże. Ale czekać, za uprawianiem sportu, na wzorowe stadiony nie wolno.

Niech każde miasteczko, niech każda gmina da plac wolny, choć by nieogrodzony... takie place mają gminy wszystkie; niech odda go do dyspozycji młodzieży, by mogła, zadarmo, tam ćwiczyć się i zaprawiać.

Szatnia będzie pod drzewem, prysznice pod wiadrem. Bramka będzie z dwu czapek, biec się będzie po nieskoszonej trawie, a czasy mierzyć za pomocą wskazówki minutowej.

To zupełnie wystarczy, by rozwinął się — prawdziwie demokratycznie — ruch sportowy, by pokolenie przyszłe zyskało na hartie, na energii, na radości życia.

Wtedy stadiony piękne, z krytymi trybunami, z nowoczesnym komfortowym urządzeniem, same się zjawiają, same przybiegną posłusznie i staną do usług.

Kto chce odrazu dostać wszystko, często zostaje z niczym...

KONKURS FOTOGR. „PRZ. SPORT.”
Gędziorowska (I.K.S.)



najlepsza sprinterka polska, triumfowała bezapelacyjnie w Warszawie na 60 i 200 metrów. Mimo to zajęła 7-miejsce w pięcioboju

SPORT ROBOTNICZY

Wycieczki kolarskie „Gazowni”, które się odbyły na szosie Jabłonna — Legionowo — Struga — Zegrze z udziałem licznych zawodników „Gazowni” i innych klubów, startujących poza konkursem, dały następujące wyniki: Bieg na 50 km.: 1) Kłos — 1:43,35 (poza konkursem i miejsce zajął Krawczyk z Am. K. Sp. w czasie 1:41,14), 2) Konecki — 1:46,37, 3) Wesolowski — 1:51,58. Bieg na 25 km.: 1) Hencler — 0:46,37 (poza konkursem — Wiśniewski z Am. K. Sp. w czasie 0:43,53, 2) Skurkowski — 0:48,12, 3) Osuch — 0:48,34. Bieg na 10 km.: 1) Wójciszewski — 0:22,37, 2) Zdmukiewicz I — 0:23,12, 3) Zawistocki — 0:23,35.

Bieg uliczny o puchar „Robotnika” odbył się w drugiej połowie września w Warszawie, na dystansie 3500 metrów.

Robotnicze mistrzostwo Warszawy i Polski w kolarstwie odbędzie się w początkach września. Nowy robotniczy klub sportowy powstał w Markach pod nazwą „Markovia”.

Watach, świetny bramkarz „Gwiazdy” wraca w najbliższym czasie z Paryża do macierzystego klubu.

Marymont, doskonały klub robotniczy, wysunął się ostatnio na czoło klubów kl. B W. O. Z. P. N. Walka o mistrzostwo kl. B rozegra się prawdopodobnie między nim a robotniczym „Pociskiem” w Rembertowie.

W dzw. jeden z najlepszych klubów robotniczych Łodzi, prowadzi obecnie w mistrzostwach kl. A E. O. Z. P. N. 9 pkt. przed W. K. S. — 7 pkt., Prosną — 1 pkt., oraz Uniohem 1 pkt. Sprawa zajęcia przez Wdzew pierwszego miejsca jest już przesądzona, na korzyść klubu robotniczego.

Skra, największy robotniczy klub sportowy w Polsce, posiada w chwili obecnej 9 sekcji (piłka nożna, lekkoatletyczna, ciężkoatletyczna, kolarska, wodna, bokserska, kolecia, ping-pongowa i kulturalno-oswiatowa). Największą sekcją jest sekcja piłki nożnej; składa się ona z 11 drużyn i liczy ogółem 160 członków. Lekkoatletyczna liczy około 60 członków, bokserska — 35, kolarska — 30 i wodna — 30. Ta ostatnia sekcja posiada własną przystań i plażę przy moście Poniatowskiego.

Na boisku przy ul. Okopowej, bieżnia jest już całkowicie ukończona. Obecnie rozpoczęła się budowa toru kolarskiego. Na wiosnę projektowane są: budowa trybun i kortów tenisowych. Skra posiada również 1 zw. „drużyny przyszłości” męskie i żeńskie, liczące ogółem około 250 członków.

Międzynarodowe spotkanie pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Warszawy i Zabrza (Niemiecki Górny Śląsk), odbędzie się w drugiej połowie września na Śląsku.

Gliksmann, doskonały napastnik R.K.S. „Czarni”, wystąpił ze swego klubu i

złosił akces do Robotniczego Klubu Sport. „Gwiazda”.

Lerner I, najlepszy napastnik „Gwiazdy” otrzymał na własne żądanie wykreślenie ze swego macierzystego klubu. Wystąpienie Lerner'a jest bardzo wielką stratą dla powyższego klubu i zapewne odbije się na wynikach, uzyskanych przez tę drużynę w mistrzostwie kl. B.

Pocisk, doskonały klub fabryczny z Rembertowa, uzyskał I miejsce w II grupie kl. B. WOZPN.

W wolnym odbył się w ubiegłym tygodniu na boisku Huraganu, mecz o mistrzostwo kl. C pomiędzy fabryczną Lilpopianką a miejscowym „Promieniem” z wynikiem 3:0 (2:0) na korzyść Lilpopianki. Bramkami podzielili się Lange, Pietrzykowski i Pieniążek. Przedmecz Siła — Lilpopianka II 7:4 (5:3).

Nowa sekcja kolecia Gwiazdy, znajdująca się pod kierownictwem pp. Goldsteina i Fajnbauera I, rozwija się pomysłnie. Liczy ona już 35 członków.



FROES (Pogoń) i SERBENSKI (L. K. K.) triumfatorzy wycieczki dookoła woj. Krakowskiego, należący dziś bezsprzecznie do rzędu najlepszych kolarzy szosowych w Polsce

W sprawie artykułu p. Obrubańskiego, w „Krakowskim Kurjerze Codziennym” o „nieuczciwych” sprawozdaniach sportowych, krytykujących jakoby nieuczciwie sędziów piłkarskich, otrzymaliśmy cztery listy od sędziów krakowskich, zrzekających się niepro-

szowanej „obrony” i polemizujących gwałtownie z p. Obrubańskim. Oświadczamy, że listów tych drukować nie możemy, wychodząc z zasady, że podjęcie polemiki z zarzutami tego rodzaju stałoby poniżej naszej godności publicystycznej.

MECZ LEKKOATLETYCZNY NIEMCY-FRANCJA 89:62

Arena sportowa zbliża zważnione narody

Idea pacyfistyczna sportu triumfuje w całej pełni. Duch Locarna, który tak opornie toruje sobie drogę w stosunkach międzynarodowych, z nieprzewidzianą łatwością zapanował na boiskach i bieżniach.

(Oto dwa śmiertelni wrogowie z r. 1918 — Francja i Niemcy spotkali się po raz pierwszy od czasu wojny w meczu między państwami. Jeszcze w roku ubiegłym było nie do pomyślenia zorganizowanie takiego spotkania w Paryżu lub w Berlinie. Udało się co prawda Szwajcarii zaaranżować pośrednio walkę między Francuzami i Niemcami z okazji trójmeczcu: Francja — Niemcy — Szwajcaria, lecz walka ta odbyła się na neutralnym gruncie — w Bazylei.)

W roku bieżącym postęp w pacyfikacji stosunków jest ogromny. Nietylko, że mecz obu państw odbył się w Paryżu, ale na bankiecie, urządzonym z okazji zwycięstwa Niemców, postanowiono wśród ogólnego entuzjazu zorganizować to spotkanie corocznie.

Poza ogromnym znaczeniem, podkreślającym rolę sportu w stosunkach międzynarodowych, nie mniejsza jest wartość sportowa tego spotkania. Stanowisko Francji w lekkiej atletyce jest znane i uznane, Niemcy zaś walczą zaciepo o zajęcie pierwszego miejsca w Europie. Zwycięski mecz z Francją jest więc dla nich wprost zdarzeniem epokowym. Tembardziej, że zwycięstwo odnieśli w stosunku miążdzącym i żadna może inna potęga lekkoatletyczna (poza Ameryką) nie dopięłaby tego.

Jeszcze raz wykazali więc nasi sąsiadzi z Zachodu, że na igrzyskach w Amsterdamie mogą być groźnymi nawet... dla Stanów Zjednoczonych.

Wyniki spotkania, które zakończyło się wspaniałym sukcesem Niemców w stosunku 82:69 (11:4 zwycięstw) są następujące:

100 mtr. 1) Körnig (N.) — 10,8. 2) Houben (N.) o 2 mtr., 3) Degrelle (Fr.) o pierś, 4) Cerbonney (Fr.), 200 mtr. 1) Körnig (N.) — 21,8. 2) Schüller (N.) — 22,3. Degrelle (Fr.) o 3 mtr., 4) Cerbonney (Fr.), 400 mtr. 1) Büchner (N.) —

48,6. 2) Neumann o 10 mtr., 3) Galtier (Fr.), 4) Fery (Fr.). Dystansie krótkie wykazały więc ogromną, bezapelacyjną przewagę Niemców, a czas Buchnera, na rozmożonej bieżni jest wspaniały. Średnie dystanse natomiast stały się lupem Francuzów.

800 mtr. 1) Martin (Fr.) 1:53,2. 2) Engelhardt (N.) 1:53,6. 3) Peltzer (N.) 1:54,8. 4) Baraton (Fr.) 1:58. Sensacyjna porażka rekordzisty świata Peltzera, który jeszcze nie doszedł do formy. 1500 mtr. 1) Wirath (Fr.) 3:56,4. 2) Bécner (N.) 3:56,6. 3) Pele (Fr.). 4)

Boltze (N.). 5) klm. 1) Cohn (N.) — 15:03 (rekord niemiecki), 2) Norland (Fr.) — 15:06, 3) Petri (N.), 4) Baddari. 110 płotki 1) Sempe (Fr.) 15,2. 2) Trossbach (N.) 15,3. 3) Wichmann (N.), 4) Viel (Fr.). Sensacyjne zwycięstwo Sempego nad Niemcem, który miewał już 14,6.

Sztafety 4 x 100 mtr. 1) Niemcy (Büchner, Wichmann, Houben, Körnig) 41,4. 2) Francja 43,8. 4 x 400 mtr. 1) Niemcy (Schmidt, Neumann, Storz, Peltzer) 3:18,2. 2) Francja (Degrelle, Galtier, Woljung, Martin) 3:18,4. Zacięta walka; Niemcy wygrywały dzięki 6 m. przewagi, które zdobył Schmidt na Degrelle.

Rzuty: kula 1) Brechenmacher (N.) 14,17. 2) Kulzer (N.) 13,965. 3) Duhour (Fr.) 13,89. 4) Noel (Fr.) 12,94. Dysk 1) Hoffmeister (N.) 44,84. 2) Hanchen (N.) 41,67. 3) Berenger (Fr.) 38,30. 4) Pierre (Fr.) 37,13; rzucana przez waga Niemców. Oszczep 1) Schlotak (N.) 60,16. 2) Degland (Fr.) 57,80. 3) Molles (N.) 57,36. 4) Döringer (Fr.) 50,40. Zawiodł Degland, który na treningach rzucił stale ponad 60 mtr.

Skoki: wwyż: 1) Kopke (N.) 1,90. 2) Lewden (Fr.) 1,85. 3) Cherrier (Fr.) 1,80. 4) Betz (N.) 1,75. Sensacyjna porażka do niedawna najlepszego skoczka Europy — Lewdena. Wdal 1) Dobermann (N.) 7,22. 2) Alzieu (Fr.) 6,92. 3) Flouret (Fr.) 6,87. 4) Schumacher (N.) 6,60. Tyczka 1) Vintonusky (Fr.) 3,70. 2) Vautier (Fr.) 3,63. 3) Reeg (N.) 3,60. 4) Werkmeister (N.) 3,50.

NASZ NOTATNIK

Zawody ciężkoatletyczne o mistrzostwo okręgu poznańskiego przyniosły wyniki następujące: Podnoszenie ciężarów (pięciobój): waga musza — Zakrywka — 258 kgr., w kogucia — Kiełsiński — 289 kgr., w piórkowa — Mundak — 296,5 kgr., w średnia — Spychała — 371 kgr. (poza konkursem — 405), w półciężka — Katak — 406 kgr. Na wyróżnienie zasługuje 19-letni zawodnik Katak, przypominający swą budową słynnego Rigoulota i rokujący świetną przyszłość.

Walka zapasnicza; waga musza — Pokrywka; w kogucia — Bajet; w piórkowa — Perki; w średnia — Zajączkowski; w półciężka — Łukasiewicz; w ciężka — Günther.

Klub Cyklistów „Witek” w Nowej Wsi urządził wielkie wycieczki kolarskie pod protektoratem p. wojewody Grażdyńskiego. Trasa wynosiła 132 km. Za wodniczy z Poznania oraz z Trzebnicy byli bezkonkurencyjni i zajęli wszystkie nieomal pierwsze miejsca. 1) Franciszek Heirich Tow. „Pakość” w Po-

znaniu w czasie 3 godz. 36 min. i 56 s., 2) Tadeusz Zieliński „Trzebnia” 3 godz. 37 min., 3) Stanisław Kosiński, Tow. „Hejnał” w Łodzi 3 godz. 37 min. 1 sek., 4) Łąptaś Cracovia. 5) Orczyk „Sokół” Inowrocław. 6) Kukiela, Sosnowiec.

Zawody organizowane były całkiem sprawnie, starterem był p. Franciszek Bogusz (Witek), funkcje sędzów sprawowali pp. prezes Filski z Sosnowca, prezes Bogacki z Trzebnicy, Mac i Wojażek z Nowego Bytomia.

Damazy Mankiewicz, członek zarządu sekcji samochodowej Politechniki warszawskiej oraz instruktor szkoły samochodowej — A. Tuszyński i J. Erlich inż., wyjechali dn. 23 b. m. z Paryża do Warszawy samochodem marki „Citroen” 6—20HP z zamiarem ustalenia nowego rekordu regularności jazdy samochodowej. Siniak będzie opiekowany przez cały czas trwania jazdy, a rezultaty osiągane będą podawane do wiadomości publicznej.

II ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne Jutrzenki w Krakowie odbędą się w bieżącym roku w dniach 10 i 11 września. Zawody te urządzono w roku ubiegłym były największą imprezą lekkoatletyczną Krakowa, w której wzięło udział przeszło 200 zawodników i zawodniczek, reprezentujących kilka okręgów. Uzyskano na nich cały szereg rekordów polskich i okręgowych.

W Łodzi odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu łódzkiego Sokola. Udział zawodników i trenerów był bardzo dobry.

100 mtr. — Maszewski — 12,2; 200 mtr. — Magrowicz — 25,2; 400 mtr. — Maszewski — 56,4; 1500 mtr. — Wierczok — 4:24,2; rzut kulą, dyskiem i oszczepem — Górski — 12,39, 39,55 i 38,95; skok wdal — Maszewski — 5,91; wwyż — Krzyżozmonik — 1,60; o tyczce — Marciniak — 3,00.

Panie: 100 i 200 mtr. — Dobrosówna — 15,2 i 31 sek.; skok wdal — Łagunakówna — 4,08; wwyż — Dobrosówna — 1,28; rzut kulą — Dobrosówna — 8,60; dyskiem — Łagunakówna 22,22.

Zydowskie mistrzostwa lekkoatletyczne rozegrane będą w dniach 3 i 4 września w Warszawie.

Z okazji jubileuszu 20-lecia L. K. S. Pogoń zawiąta dn. 4 września do Łwowa Cracovia i Legia.

Toruński Klub Sportowy obchodził w niedzielę dnia 4 września jubileusz pięcioletniej pracy na polu rozwoju polskiego sportu na Pomorzu. Program uroczystości przewiduje mszę św. o 8-miej rano w kościele św. Jana, zawody pływackie w porcie żywym, turniej tenisowy na własnych kortach, zawody bokserskie w Strzelnicy, oraz zawody w piłkę nożną o Mistrzostwo Polski z K. S. Czarni z Łwowa, na boisku miejskim przy szosie chlewińskiej. Wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu Klubowym przy ul. Królowej Jadwigi 13-15 i p. uroczysta Akademia.



TROSSBACH I J. J. POUGROMCA Sempe (Francja), który wbrew oczekiwaniom świata sportowego pokonał słynnego Niemca na 110 mtr. przez płotki

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH PRZEMYSŁOWYCH I BIUROWYCH m. st. WARSZAWY

WIECZORNA SZKOŁA HANDLOWA DOKSZTAŁCAJĄCA

przyjmuje zapisy kandydatów (tek). Na kurs pierwszy przyjmowani są bez egzaminu kandydaci, którzy ukończyli 6 kl. szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej. Szkoła subsydjowana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Cświecenia Publicznego.

KURS NAUK 3-LETNI OPŁATA ROCZNA zł. 200.—

WIECZORNE KURSY BUCHALTERYJNE

przyjmują zapisy kandydatów (tek), którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej.

KURS NAUK ROCZNY OPŁATA ROCZNA zł. 250.—

Zap'isy codziennie z wyjątkiem niedziel przyjmuje kancelaria szkoły w godz. 7—9, wieczorem przy ul. Złotej 58, w gmachu g.mnazjum im. Niklewskiego



TRIUMF MARTINA nad Engelhardtem, a przedewszystkiem rekordzistą świata — Peltzerem, był najcenniejszym sukcesem Francji

SPORT (K.S.)

Wyprawy wodne wioślarzy warszawskich

Turyści wodni z Klubu Wioślarskiego "Wisła" w Warszawie, znani z licznych wypraw turystycznych...

NOWE SUKCESY TENNISISTÓW ŁÓDZKICH

Bracia Stolarow i Richterówna zwyciężają w Katowicach

Oto owe sensacyjne rezultaty: Gra pojedyncza panów o mistrzostwo Górnego Śląska...

OBCYNY STAN MISTRZOSTW LIGI

Table showing league standings for various teams like Wisła, I. F. C., Pogon, etc., with columns for matches, wins, losses, and points.

Z polskiego Manchesteru

Ubiegłej niedzieli rozegrany został po raz wtóry bieg kolarski na przetrzymanie 100 km...

Wracenie nagród odbyło się w dn. 15 października na Placu Wolności...

Z Białegostoku i Wilna

BIAŁYSTOK. Dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo W.O.Z.P.N. (podokręgi białostocki) przyniósł wyniki następujące...

WILNO. Makabi — team A. Z. S. Pogon 3:1 (1:1). W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się na boisku Makabi...

Zmarnowany sezon kolarzy krakowskich

Martwa cisza zalegała na tak ruchliwym ongiż torze Cracovii. Nie widać trenujących...

Apelujemy na tem miejscu do głównego zarządu K. S. Cracovii, by się z szargu obudził...

Ekran po ostatnich sukcesach nad Czarnymi II 2:1 i 5:2 kroczy na czele tabeli...

Pilkarski kurs sędziowski pozostaje zorganizowany od dnia 25 b. m. przez kolegium sędziów...



FOERSTER (Poznań) mistrz Polski z r. 1923...

Stadion w Królewskiej Hucie

Budowa stadionu w Król. Hucie znajduje się obecnie na ukończeniu. Pozostaje tylko betonowanie pływalni...

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA Przegląd tygodniowy

KATOWICE. W dniu 21 b. m. przeprowadził Ośrodek Wychowania Fizycznego pod kierownictwem kpt. Uhaça...

Reprezentacja G. O. P. N. — I. F. C. Katowice 5:0 (2:0). G. Śląsk: Wezer, Mros, Schierer, Lasota, Klecha...

Wyniki zawodów piłkarskich ubiegłej niedzieli. Zjednoczeni P. Sp. Krb. Huta — K. S. 0:7...

GDANSK. W niedzielę odbyły się na kortach Polskiego Klubu Sportowego "Gedania" zawody tenisowe...

Advertisement for DYNOL featuring an illustration of a woman and text: 'BOT ZABIJA CZAR KOBIETY DYNOL'.

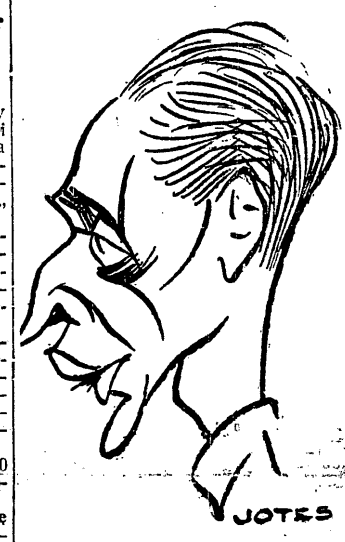
II Raid samochodowy pań

Drugi z rzędu raid pań organizowany przez Automobklub Polski w dn. 10 i 11 września...

SKRZYŃKA SPORTOWA "Przeglądu Sportowego"

P. S. W. Jabłonna. Przystępując do niego, zwłaszcza po ostatniej przegranej z Delaneyem...

Advertisement for F. WIRONIECKI featuring a watch illustration and text: 'F. WIRONIECKI WARSZAWA ul. OSSOLIŃSKICH 2'.



STOLAROW (Łódź) nowy tenisowy mistrz Polski...

Kronika sportowa Rzeczypospolitej

Korespondencje własne „Przeglądu Sportowego”

KALISZ. Union (Łódź) — Proсна 3:0. Zawody o mistrz. klasy A Ł.Z.O.P.N. Proсна knala tylko z 4 graczami 1-szej drużyny. Sedziował p. Rakowski z Łódzi.

Oczekiwany jest przyjazd do Kalisza trenera lekkoatletycznego p. Norlinga, którego sprowadza podokręg kaliski Ł.Z.O.L.A.

Staramien sosenwieckiego Tow. Cyk. odbyły się wycieczki kolarskie, których wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Bieg obwarca 10 km. wygrał 1. Kögler (S.T.C.) 17 min. Bieg pań 6 km.: 1. Witalkówna (Sokół B. Żm.) 12 min. 2. Paterlikówna (T.K.S.). Bieg gości 10 km.: 1. Ziełński (T.K.S.). 2. 17 min. 10 sek. 2. Biela (T.K.C.). Bieg niestworzonych 10 km.: 1. Wolkowicz Ed. (Bedzin) 18 min. 5 sek. 2. Latko (Zagórze). 3. Wojtata M. (Sośnowiec).

Bieg główny 20 km.: 1. Kögler 35 m. 25 sek. 2. Soltyś 25 m. 47 s. 3. Polak wyszły z S.T.C. Zawody były obełsane liczenie przez miejscowe kluby, którzy zawodnicy musieli uznać wyższość S.T.C. Kierownikiem zawodów był m. trudzony przez S.T.C. p. Iłski.

WŁOCŁAWEK. Makabi — Kraft (Plock) 7:0. Zupelna przewaga Makabi. Sedzia p. Marcinak. Dnia 21 b. m. odbyły się zawody kolarskie o mistrz. m. Włocławka.

Mistrzostwo na rok 1926 zdobył na dystansie 1000 m. F. Różański (T. K. W.). 2) Hajdo (T. K. W.). 3) Qunadt (T. K. W.). Bieg Tow. Makabi wygrał J. Teichner, 2) Dawidowicz, 3) Glicenstein.

Doroczne regaty międzymiastowe dały wyniki: Dwójki półwysc. wygrała osada Plock — ster. Jagodziński, wiósi. Koźmiński i Dobrowolski, 2) Włocławek. Jedyne półwysc. 1) Gogolowski, 2) Wapniarski, Czworki półwysc. (osady sterno). Gaworski, wiósi. Maszewski, Skalimowski, Racimowski i Sadowski, 2) Plock, Czworki półwysc. wygrała osada stern. Rajzio, wiósi. Ostaszewski, Hank, Zabłocki i Kosiniński, Czworki półwysc. wygrał Włocławek w osadzie stern. Dyżewski, wiósi. Dombrowski, Glowacki, Szelaowski i Onosko, 2) Plock.

TOMASZÓW MAZOWIECKI. W sobotę i niedzielę ub. rozegrano u nas spotkanie towarzyskie pomiędzy drużymi Hakoah i B. K. S. (Brzeziny) z wynikiem 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli Zameczkowski, Krakowski i z zanieśmianiu pod bramką, zaś dla B. K. S. (Brzeziny) prawy pomocnik z rzutu wolnego. Sedzia b. słaby. Sokół — K. S. Łódka (Łódź) 7:5. Bramki dla Sokola zdobyli Kaczmarow 4, Bożyk 1, z rzutu karnego Radwański 1 jedyna samobitcza z winy obrońcy K. S. Łódki (Łódź). Dla pokonanych Łojczyk 2 (jedna z rzutu karnego), Radke 1, Ozik 1 i Wujas J. Rogów 6:5 dla Sokola. Sedziował p. Grabowski słabo.

Pierwsza wycieczka turystyczna urządzana przez T. T. W. był bieg Pilica do ujścia i Wisła do Warszawy. Trasa wyniosła 188 km. Wycieczka była gościnie przyjmowana przez Warsz. Towarzystwo Wioślarskie.

Była ona także obecna na zawodach pływackich o mistrz. Polski.

RYPIN. Makabi (Plock) — R. K. S. Lech (Rypin) 0:8. Dnia 14 b. m. rozegrały powyższe drużyny towarzyski mecz piłki nożnej. Pierwsze minuty gry należały do gości, którym sprzyjał wiatr. Lecz tylko tyle było sądzone mi tym ploczanom. Slicznie przeprowadzony atak lewem skrzydłem gospodarz rozpoczyna serię 8 dalszych bramek. Gra naogół ciekawa, mimo stałej przewagi Lecha.

U gości na uwagę zasługiwał pierwszy obrońca i środkowy napastnik, u gospodarzy cała drużyna — zadawalniająca. Dzwiewiatę, a zarazem najpiękniejszej bramki dnia, strzelonej głowa przez lewego łącznika, sedzia nie uznał. Rogów 7:6 dla Lecha. Sedzia Br. Kolasiński dobry.

SKIERNIEWICE. Mistrzostwo kolarskie m. Skiernewic na 1000 mtr. zdobył Bernard Longin z S. T. C. w czasie 14 sek., 2) Kozłowski Henryk. Mistrzostwo pow. skiernewickiego na 51 km. 500 mtr. uzyskał Pyziak Marjan z S. T. C. w czasie 1 godz. 48 m. W biegu juniorów na 10 km. zwyciężył Filip Henryk, 2) Marczak Eugeniusz. Bieg amerykański wygrała para Bernard — Skoczylas.

BEDZIN. I. F. C. Katowice 1-b. — Hakoach 2:1. Drużyna F.C. wystąpiła



HENRYK EMCHOWICZ — znany piłkarz Polonii warszawskiej i niemiernie utalentowany tenisista

z Geislerem, Görlicem i Saftem. Do pały gra była równa z lekką przewagą miejscowych. Mimo to uzyskuje skrzydłowy gości efektowną bramkę. Po zmianie stron Hak „puchnie”, a F. C. zdobywa drugą bramkę ze strzału Görlicza. W kilka minut później miejscowi przeprowadzają śliczny atak lewą stroną i z kombinacji Siwek II — Jan-kiewicz II uzyskują jedyną bramkę. Hak nie wykorzystał dwóch rzutów karnych. Sedziował pp. M. Plesner i M. Lichtensztajn.

SOSNOWIEC. Sosnowiec — Wirginia 13:1. Zawody 1-ej ligi. Sedziował p. Arczyński z Krakowa bardzo dobrze. Hakoah (Bedzin) — Swit 1:0. Hakoah „miał w nogach” wczorajsze zawody z F. C., uzyskał jednak zasłużone zwycięstwo. Jedyną bramkę zdobył Siwek II z rzutu karnego. Sedzia p. Arczyński. Victoria — Sarmacja (Bedzin) 1:0. Sarmacja przegręwa dzięki niedołężności swojego ataku. Vic. zdobywa jedyny punkt ze strzału Filipkowskiego. Sedziował p. Kalinowski z Małej Dąbrowki. Makabi — Brynica 6:0. Zasłużone zwycięstwo Mak dla której bramki zdobył: Saper 4 i Fruchzewaj II — 2.

KUTNO. Sokół II — Harcerski Kl. Sp. 5:3. Do przerwy gra równa, po przerwie ze zdecydowaną przewagą „So kół”, który zdobył dalsze 3 bramki. Afreicerski Kl. Sp. — „Strzelec” 2:1. Gra równa nieciekawa. Do przerwy Harce-rze zapewnili sobie zwycięstwo.

RÓWNE. Hasmonca — Repr. Dubna 7:0. Nadzwyczaj brutalna gra ze strony Hasmonca. Bramki zdobyli: Kozlik 2, Sawicki II 2, Feldman 2, Sawicki I i I. Dobry w Hasmonca Glikman, zaś w Repr. Lewiatin, Markiewicz i

Baranowski. Sokół II — T. O. Z. 4:2. Bramki zdobyli: Walek 3, Kozłowski I. Wyróżnili się: Walek i Troicki z Sokola, zaś z T. O. Z. Milanow.

TARNOPOŁ. Jehuda — Podile 5:0. Zdobycy bramek dla Jehudy: Güns-

berg 2, Türkel 2 i Grünberg z przeboju. Neuman znajduje się w formie, przypominającej dawne dobre czasy. W przyszym miesiącu jedzie Jehuda do Lwo-wa na zawody piłkarskie z Ukrainą.

PRZEMYŚL. Czujaj I — Swit I 3:2. Zawody przyjaźielskie, do których drużyna harcerzy wystąpiła w b. słabym składzie, bo aż z 8-ma rezerwowymi. Czujaj II — Swit II 3:1. Saf (Ustrzyki) — Jutrzenka 3:2. Mecz o puhar T.Z.S.Z.P. Jutrzenka od 20-ej m. gra w dziesiątkę. Miejscowi mogli mecz ten wygrać, lecz dwa gracze zeszli z boiska z powodu kłótni i osłabli drużynie. Ruch I — Hagibor I 3: 0. Rewanżowe ostatnie i rozstrzygające zawody o puhar T.Z.S.Z.P. (grupa b). Obie drużyny w swych najlepszych składach, przyczem Hagibor wzmocnił się Wolfstahlem, byłym graczem Polonii przemyskiej ostatnio Hasmonca lwowskiej. Już w początkach gry zrywa się z furją atak Ruchu i w 1-szej min. zdobywa przez Wawrzukowicza II jedyną bramkę. Po przewadze dla Ruchu w pierwszej połowie — gra w 2-giej części zawodów zmienia się na równorzędna. Dwie dalsze bramki uzyskuje Ruch z rzutu karnego przez Thiera i z pięknego strzału przez Wawrzukowicza I. Zawody prowadzi doskonale p. A. Balcicki. Zwycięzca Ruch dochodzi do finałowych rozrywek ze zwyciężcą gr. A. Hagibor II — Ruch II 3:0.

STANISŁAWÓW. Revera — Sokół 7:0. Gra o puhar. Goale dla Revery

zdobyl: Hauman 2, Wolny 2, Sobolewski 2 i Klimke 1. Najlepsi na boisku: Hauman, Nadorski, Wędrzynski, Górvy; Kruk, Kubik, Radianciwicz i Górnowski z Sokola. Sedziował dobrze Lieblim, Pol. K. S. — Revera II 2:1.

TARNÓW. Sandecja — Jutrzenka 0:0. Zawody o mistrz. kl. B podstar. tarn. Gra ostra z obu stron. Ofiarę tego padł obrońca Sandecji, który w niebezpiecznym wypadku złamał nogę, poczem goście opuścili boisko. Jachimiek II, doskonały talent, w całej pełni na ostatnim meczu z Czujaj, opuścił Tarnów il przesiadł na Górny Śląsk, gdzie ma grać w Polonii. Tarnowia traci w nim pięćdziesiątą siłę.

ZYWIEC. Na zakończenie obrotów letnich W. F. i P. W. odbyły się zawody lekkoatletyczne, które przyniosły następujące lepsze rezultaty:

100 mtr. — Buchala 11.5; 500 mtr. — Rzepus 2 m. 45 sek.; 5 km. — Saleg 17:55.7; 110 plotki — Sobik 19 s.; skok wdół — Buchala 607; skok w wysc. — Ursinowski 1.675; o tyczce — Kęst 3.15; rzut oszczepem — Buchalski 55.6; dyskiem — Turek 34.54; kula — Buchala 11.14.

RZESZÓW. Wisłok I — Polonia 4:1. Boisko Barkochby. Zawody o mistrz. rzemie. Bramki dla Wisłoka zdobyli: Trzeciak 2 (1 karny) i Kowalski 2. Barkochba I — Metal I (Tarnobrzeg) 2:2. Zawody o mistrzostwo kl. B podstar. tarnowskiego K. Z. O. P. N. u. Do pały ma przewagę technicznie lepsza Barkochba nad fizycznie silniejszym Metalem. W 25-ej min. Metal uzyskuje przez Kozla prowadzenie z karnego. W 30-ej min. sedzia usuwa z boiska Henblama z Barkochby za krytykę tego przebiegu. W minutę później Keller z Barkochby wyrównuje. Po pauzie Barkochba w 5-ej min. również z przeboju Kellera uzyskuje prowadzenie — lecz już w tej samej minucie Grzabel n.eobstawony, strzela bramkę dla Metalu. W 20-ej min. sedzia wyklucza Wachspressa z Barkochby i oddał Barkochba, krząc w 9-ke skupia się pod bramką, broniąc się przed atakami Metalu.

Na 20 minut przed końcem publiczność wtargnęła na boisko z łaskami, usiłując pobić sedzigo p. Edelsteina z Tarnowa, wobec czego ten zawody odgrywał. W Barkochbie wyróżnili się Graber, Klarnet, Hirsch i Keller. W Metalu bramkarz, Armatys w pomocy i Grzabel w ataku. Kałm i Czupryna I słabi.

STRYJ. Stryjanka — Hakoah 1:1. Po goń — Janina (Złoczów) 2:1 (0:1). Zawody o mistrz. ligi okręgowej. Zasłużone zwycięstwo Pogoni, która od pierwszej chwili ma drugoczącą przewagę, o czym świadczy stosunek rzów 12:1 (5:1), jednak wskutek dziwnego pecha oraz bezradności trójki ataku lokalnych zawodów tych nie przegrała. Dopiero bowiem w ostatnich min. zdobyła przez Henniga i Datkę bramki decydujące o zwycięstwie. Z Pogoni wyróżnił się bramkarz Biedziada, który obronił kilka niebezpiecznych strzałów z wypado gości oraz Manes, Kobel, Hennig i Paraszczak, z Janiny bramkarz i Herman. Sedziował b. dobrze p. Dudryk z Lwowa.

SLONIM. Dnia 20 b. m. odbył się w Slonimie mecz Z. K. S. — Balladyna 3:1. Gra toczyła się z przewagą Z. K. S-u, dla którego bramki zdobyli: Rawicki II (2) i Zakrojski; dla Balladyny Bakowicz z karnego. Sedziował p. por. Pietruszko b. dobrze.

SUWALKI. Makabi — Samson 8:1. Po nieciekawej i ostrej grze, zszedł Samson sromotnie pokonany. Po przerwie Makabi, grająca w dziesiątkę, opanowała całe pole. Bramki zdobył Fink (3), Kwas (2), Wysocek (2) i Lipera. Dla Samsonu bramka honorowa zdobył Reich, obrońca Makabi. Sedziował p. M. Smoliński.

PiNSK. Kresowianka — Hakoah II 6:1. Do porażki Hak. II przyozynił się bramkarz tegoż klubu, Rewanż rozegrany na drugi dzień, dał w wyniku 2:1 na korzyść Kres. Staba gra obu zespołów.

SEJNY. 24 K. O. P. — Makabi 7:0. Drugoczącą przewagą wojskowych. Prawdziwy trening na jedną bramkę. Makabeuszcy wykazali zupełny brak znajomości przepisów gry w piłce nożnej. Od wyniku dwucyfrowego ochronili ich świetnie grający w tym dniu bramkarz z Makabi suwalskiej — J. Zeligman. Sedziował słabo por. Car.



Z. K. S. HAKOAH (Stanisławów) posiada najlepszą w tem mieście kobiecą drużynę piłki ręcznej

Nowiny z Grodu Podwawelskiego

Zainteresowanie sfer sportowych Krakowa zmniejszyło się ostatnimi czasy przede wszystkim ku zawodom tenisowym. Mistrzostwa Polski, które odbyły się na placach A.Z.S-u cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Naogół jednak zostawiły wrażenie dość smutne — bo aczkolwiek pp. Jędrzejewski i Dubieńska, oraz p. Zachar doszli do rozrywek finałowych — a nawet p. Jędrzejewski wspólnie z p. Groblewską ze Lwowa, zdobyła mistrzostwo w grze podwójnej pań. — to jednak zawody nie przyniosły nowych rewelacji na terenie krakowskim.

Stara gwardja A.Z.S-u — Konopka, dr. Potoczek, Szwede, Zachar — i młodsi: Tyszczykiewicz, dr. Brodkiwicz, Zdanowicz — obok nich Wittmann i Liebling z Jutrzenki i Grochowski z Czerwili — to cały nasz „arsenal”. Liebling, który budził w zeszłym roku duży nadzieje, w tym roku niczem ich nie usprawiedliwił, a wielka nerwowość tego gracza stawia jego dalsze postępy pod znakiem zapytania.

Ze wszystkich tych graczy, ani jeden nie był w stanie dojść do ćwierćfinału, a w jednej ósmej rozrywek znalazł się tylko dr. Potoczek. Nie mamy więc powodu do radości. Lepiej nieco jest z paniami — bo tu mamy jeden nowy, rzeczywiście poważny talent — p. Jędrzejewską. I jeżeli, robiąc z niej przedwczoraj „mistrzynię”, nie zepsuje jej otoczenie klubowe — to ma ona wszelkie szanse do zdobycia najwyższych polskich tytułów.

Ubywa z naszego grona p. Dubieńska — która na skutek nieporozumień z zarządem swego klubu — wstąpiła demonstracyjnie do katowickiego K. S. Sądymy, iż demonstracja ta pozostanie demonstracją, a zerwanie z klubem w którym się grało przez lat prawie 15 wymagałoby poważniejszej przyczyny, aniżeli pojawienie się groźnej konkurentki. Jedno zyskał Kraków bezsprze-

cznie na tym turnieju — to piękna trybuna i doskonały plac centralny A.Z.S-u, który w czasie turnieju był jeszcze trochę miękki, z biegiem czasu zstali się jednak i będzie może najpiękniejszym w Polsce.

Obok tenisów — automobilizm trzymał nasze środowisko w zainteresowaniu. Krakowski Klub Automobilowy, który przez cały sezon wykazywał wielką ruchliwość, przez organizację Wycieczki Tatrzańskiego osiągnął poważny sukces. Sportowy i organizacyjny — bo nietylko zawody były pierwszorzędne, ale i jazd do Zakopanego i ożywiony ruch, wszystko to razem nadało wycieczce tatrzańskiemu piętno, jakim odznaczają się zawody narciarskie w zimie.

Clou sezonu letniego w Zakopanem — to cenny tytuł jaki sobie impreza K.K.A. zdobyła wstępnym atakiem. W zeszłości z przyszłorocznym wycieczkiem — istnieje już szereg projektów, które K.K.A. będzie rozpatrywać w czasie najbliższym. Narazie zgłoszono przysz-

roczny wyciecz jako impreze międzynarodową do kalendarza międzynarodowego.

Obiegają pogłoski o ufundowaniu wspaniałego złotego pucharu dla tej konkurencji, a z dziedzin organizacyjnej mówią się o przeniesieniu trybun na niższe serpentynie i o wydzieleniu na przedpoludnie lub przeddzienne wycieczki biegów motocyklowych.

Lekka atletyka, wioślarstwo i pływania śpią snem błogosławionym. Lekka atletyka od mistrzostw Polski i wycieczki kopenhaskiej Y.M.C.A. nie odezwała się ani razu. Wioślarze startowa li tylko pod Krakowem, zdobyli cenne trofea, ale w Krakowie będzie ten rok prawdopodobnie pierwszym od dłuższego czasu, w którym żadne regaty do skutku nie dojdą.

Nie doszedł także do skutku wyjazd Długoszewskiego do Como, ale to już nie z winy Krakowa. Mistrz Polski nie otrzymał w Bydgoszczy informacji co do wyjazdu — i nie był później w najbliższym. Narazie ogłoszono przysz-

hem do Krakowa, ekspedycją do na czes do Como. Sprawa ta oparła się o prasę krakowską, która bardzo gorąco wystąpiła w obronie Długoszewskiego.

Wioślarze Sokola odbyli również piękną wyprawę z Krakowa do Gdańska — tak, że tradycje turystyczne stało się i w tym roku zadostę.

Polski Związek Pływacki żalując 4.000 zł. na zawody w Krakowie — wydał 12.000 w Warszawie, a sekretarz nieomal ze nie padł ofiarą namietności graczy czeskich w water-polo. Zart na stronę — tegoroczny sezon pływacki w Krakowie zmarnowano, a wine ponoszą w równej mierze bałagan p. Z. P. jak i zupełnie marazm w środowisku krakowskim.

W ostatniej chwili przypomniałem sobie o pilce nożnej. Tu jednak nie się nie dzieje. Cracovia, po ostatnim skróceniu w Łodzi chodzi smętnie i oświadcza patetycznie, że z zawodowcami grać nie będzie (chyba zagranicznymi). Wisła sprawia nowy zegar, o którym chodzą nieprawdopodobne wieści. Ma kosztować 600 f. szt., mieć średnicę 2 m. i., wyrzucać opornych graczy z boiska. Wielkie rozczarowanie społako T.F.C. Na ostatnim meczu Wisły z Legią, gdy wyrównanie wisiło na włosku, liczni, obecni zwolennicy śląskiej drużyny — zamawiali podobno telefonnie bankiet w Katowicach. Na szczęście Wypilewski zrobił kiksa i... bankiet przeoadi.

Mistrzostwo kl. B. podokręgu krakowskiego, podzielonego na 3 grupy zdobyli: Krakowianka, Unia i Krowodra, które to drużyny rozegrają między sobą zawody o mistrzostwo Krakowa w klasie B. w terminie między 21.8.

Polak, były gracz Zwierzynieckiego K.S., który grał ostatnio w Garbarni po wrócił do swego macierzystego klubu. Kozuch, były gracz Wawelu, który ostatnio grał w Koronie krakowskiej, wrócił do swego macierzystego klubu.

choć dziś jeszcze należałoby do czołowych skrzydłowych w Polsce.

Reyman I. świetny kierownik napadu Wisły, przemierzony manewra mi wojskowemi stracił ostatnio wiele ze swych walorów. Cierpi na tem bardzo drużyna ledadera figi, której duszą jest Reyman.

Batsch, świetny prawy łącznik mistrza Polski, rozbitny na meczu z Jutrzenką, musi przez dłuższy czas zaprzestać gry.

Grabowski, kierownik napadu stołecznej Polonii powrócił z 6-tygodniowego urlopu wakacyjnego i wystąpi już na meczu z Wartą dn. 4-go września.

Chruściński na czas pobytu Cracovii na Bałkanach grał w drugoklasowej drużynie ligowej Garbarnia. Obecnie otrzymał zwolnienie i powrócił do Cracovii.

Spojda otrzymał roczną dyskwalifikację od zarządu Warty, za nieodpowiednie zachowanie się podczas meczu wyjazdowego ze swego klubu.

Kozłan, były bramkarz Zwierzynieckiego K. S., który ostatnio grał w Wisle, powraca do swego macierzystego klubu.



SZENROK (Pabjanice) mistrz województwa łódzkiego na swoim, na ostatnich wycieczkach walczył nietylko z przestrzenią, lecz i z pechem



Gdy zniszczone masz ubranie, A chcesz dobre mieć i tanie, Troskę o to spędź z oblicza I idź do Anuszewicza.

Dziurą w bucie gdyś jest struty, To dostaniesz tam i buty, Gdy zaś strój i but twój cały, — Hierwszorzędne materiały

WIELKI WYBÓR UBIORÓW UCZNIAWSKICH
S. ANUSZEWICZ
DEUGA 48, ŚWIĘTOKRZYSKA 11

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m, szerokości szpalły red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Adres: Warszawa, Nowy-Swiat 39, telef. 93-24 — Konto w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor przyjmuje codz. (prócz ścót i świąt) między g. 4—6.

Redaktor: Kazimierz Wierzyński. Zastępa: Marjan Strzelecki.

DRUKARNIA „PRASA POLSKA” Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 39, Tel. 93-10.

Wydawca: „PRASA POLSKA”, Spółka Akcyjna.